PIĘĆDZIESIĄT LAT



Polskiego T-wa Gimnastycznego „SOKÓŁ" w KOŁOMYI

1885. — 1935.

Zdrukarni F. Dolińskiego w Kołomyi L. 180-200 - 25. V 1936.

PROGRAM

uroczystości jubileuszowych 50-lecia Gniazda Kołomyjskiego i Zlotu II-go Okręgu Kołomyjskiego, w dniu 6 i 7 czerwca 1936 w Kołomyi.

Pod protektoratem JWP. Wojewody Stanisławowskiego

MIECZYSŁAWA STARZYŃSKIEGO

Sobota 6. czerwca:

Godz. 8. I. Zawody w strzelaniu małokalibrowem - 25 m.
II. Zawody lekkoatletyczne:
III. Gry sportowe: Siatkówka.
Godz. 20.30 Uroczysta akademja w sali Sokoła.

Niedziela 7. czerwca:

Godz. 6. Próby ćwiczeń wolnych zlotowych Druhen, Druhów i Dorostu.
„ 9. Zbiórka dhów i dhen na boisku Sokoła.
„ 10. Msza św. i złożenie wieńca na płycie „Nieznanego Żołnierza"
„ 11. Pochód z defiladą koło pomnika Marsz. Piłsudskiego.
„ 12. Wspólny obiad w Sokolni.
„ 16. 1. Cwiczenia wolne zlotowe dorostu żeńskiege.
2. „ „ „ „ męskiego.
3. „ „ „ Druhen.
4. „ „ „ Druhów.
5. Cwiczenia popisowe Gości w zastępach.
6. Cwiczenia odrębne gniazd.

Godz. 8-ma wieczorem:

Wieczornica taneczna w Sokolni.

Wstęp za zaproszeniami.

O D E Z W A.

Obowiązek utrzymania siły zbrojnej na poziomie godnym wielkiego Narodu jest dla każdego Polaka oczywisty. I choć na cel ten z ciężko zapracownego grosza chętnie łożymy wszystko co dać możemy, będzie to zawsze cząstka tego, czego i chwila i położenie Polski wymaga.

Ale gotowość obronna państwa nie jest zależna wyłącznie od jego zasobów materjalnych Możemy wzmóc wartość bojową naszego wojska także lepszem przygotowaniem fizycznem Narodu i wyrobieniem w Nim cnót żołnierskich. Dajmy więc Polsce to, na co nas stać w każdym razie, dajmy Jej więcej siebie, pracy, energji, sprawności.

„Sokół", który przed 70 laty powstał dla hartowania ducha i ciała do walki o niepodległość Narodu, dziś w dalszym ciągu pozostaje wierny swojej idei — dobrowolnej i bezinteresowne służby Ojczyźnie. Dzisiaj poświęca on swoją pracę wzmożeniu sił odbudowanego już Państwa, lecz w porównaniu z podobnemi organizacjami w innych krajach — jest nas zamało, by w pełni sprostać wielkim obowiązkom, jakie mamy przed sobą. Dlatego też świadomi odpowiedzialności, która — w myśl statutu naszego — na nas ciąży, świadomi ważności chwili, którą przeżywamy — zwracamy się z apelem o zasilenie naszych szeregów.

W gimnastyce i sportach, uprawianych w karnych zastępach, widzimy szkołę cnót rycerskich, odwagi cywilnej i wojskowej, szkołę wyrabiającą koleżeństwo i społeczną odwagę, a przedewszystkiem zręczność i sprężystość fizyczną, tak niezbędną żołnierzowi — słowem najlepsze przygotowanie przedwojenne i trening wojskowy.

W sokolej pracy społecznej wznosimy się na terenie gniazd naszych ponad wszelkie wyłączności i waśnie wewnętrzne, pracując tylko dla dobra Narodu polskiego, jako całości, oraz wzmożenia sił Jego w całem Państwie. Wielka tradycja polska, chrześcijańska i rycerska, jest jedynym w naszej dzielności drogowskazem.

Do nas więc po dzielność i zdrowie, po radość życia i wypoczynek duchowy — a w pracy sokolej zahartujecie swe siły i sami mocni, wzmocnicie moc i potęgę Narodu! — Kto nie „ospały i gnuśny", kto czuje się młody — wzywamy do szeregów „Sokoła"! Zgłaszajcie się do wszystkich gniazd naszych w całej Polsce, a gdzie ich niema jeszcze — zakładajcie nowe!

FRANCISZEK ARCISZEWSKI
pułkownik dypl. w st. sp.
prezes Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce.

Kołomyja w czerwcu 1936.

Minęło właśnie pełnych lat dziesięć, gdy kołomyjski „Sokół“ obchodził czterdziestą rocznicę istnienia swego gniazda. Chcąc utrwalić drukiem jego dzieje, ówczesny Wydział Towarzystwa wydał pamiątkową broszurę p. t. „„Czterdziestolecie Polskiego T-wa gimnastycznego „S o k ó ł„ w Kołomyi 1885 — 1925““.

Mając w broszurze z 1926 r. ujętą historję gniazda naszego od chwili jego założenia, uważaliśmy za zbędne przedrukowywanie zawartego w niej materjału i ograniczyliśmy się na dodaniu krótkiego rysu dziejów kołomyjskiego „Sokoła“ z ostatnich lat dziesięciu.

W ten sposób powstał niniejszy pamiętnik, dający obraz pięćdziesięcioletniego okresu życia naszego gniazda. Będzie on świadczył wobec potomnych, że kołomyjski „Sokół“ służył Ojczyźnie stale, wiernie i pożytecznie.

Z A R Z Ą D.

Druhowie!

W dniu 6. czerwca b. r. gniazdo nasze święci przypadający już na r. 1925 Jubileusz czterdziestoletniego swego istnienia, połączony z poświęceniem sztandaru i zjazdem sokolstwa X. okręgu.

Czterdzieści lat — to okres wypełniający życie niemal dwóch pokoleń, okres, w którym z zawrotną szybkością zmieniały się pojęcia i ideje, stosunki społeczne i polityczne, a wojna światowa sprowadziła gwałtowny przewrót w politycznym i gospodarczym ustroju Europy.

Dziś stojąc na granicy tego okresu sięgamy wspomnieniem w przeszłość, aby z niej siły zaczerpnąć na najbliższą i daleką przyszłość!

Urodzeni w niewoli, okuci w powiciu rozpoczęliśmy pracę w organizacji Sokolej, dziś święcimy jubileusz naszego gniazda jako wolni i szczęśliwi obywatele Rzeczypospolitej. Dumni tem obywatelstwem, które po 150 latach niewoli, zrównało nas z innymi narodami świata, kroczymy dalej ku naszym celom i wytkniętemu nam przez Opatrzność przeznaczeniu.

Pamiętamy, że obywatelstwo to opłaciliśmy drogo, bardzo drogo. Za cóż ginęli bohaterowie nasi w szeregu powstań, na polach bitew, w katorgach Sybiru i na szubienicach, za co cierpiał lud polski prześladowany przez zaborców za wiarę i mowę i z własnej obdzierany ziemi? Za co cierpiała polska dziatwa, katowana przez pruskich pedagogów za pacierz polski i zaco krwawili się w wielkiej wojnie żołnierze nasi we wrogich formacjach na wszystkich frontach Europy, znosząc niewymowne katusze zimna, głodu, chorób i opuszczenia? Za Polskę, za Ojczyznę własną, i nie za swoją tylko, ale za naszą i przyszłych pokoleń wolność i niepodległość! Musi to być nie pusty dźwięk w tem słowie Polska jeżeli tak ukochały je miljony dzieci tej ziemi, że przez pokolenia całe w znoju i cierpieniu służyły ojczystej idei. Musi to być szczególna prawdziwie boska siła w tem uczuciu miłości Ojczyzny, jeżeli pozwoliła nam – do niedawna najnieszczęśliwszemu z narodów — przebyć morze krwi i lata męczeństwa, by powstać do nowego życia!

Tą właśnie wielką ideą przejęci w 4 lata po upadku ostatniego powstania 1863 r. ojcowie nasi dali początek organizacji „SOKOŁA". Z drobnej garstki pracowników urosło Sokolstwo w liczne tysiące i objęło wszystkie zabory. Założona we Lwowie w r. 1867 „Macierz Sokoła", musiała jednak długo czekać, zanim nowe gniazda zaczęły się tworzyć po kraju. Dopiero po 17 latach powstają kolejno „Sokoły" w r. 1884 w Stanisławowie i Tarnowie, w r. 1885 w Przemyślu, Inowrocławiu, Krakowie, Kołomyi i Tarnopolu. Gniazdo nasze jest zatem siódmem z rzędu gniazdem Sokolem założonem na obszarze ziem polskich. Praca w czasach niewoli z konieczności zasadzać się musiała na przeciwstawianiu się państwom zaborczym. „Sokół" stał się najwyraźniejszym — a często, zwłaszcza w etnograficznie mieszanych stronach naszej Ojczyzny, jak na Pokuciu, jedynam niemal ogniskiem polskiego życia i ruchu. Budził usypiającą polskość w społeczeństwie, gromadził do ćwiczeń i rozrywki, dawał inicjatywę do społeczno-oświatowej pracy, do narodowego odrodzenia.

To była treść jego działalności na zewnątrz a w głębi, jakby na dnie ukryta przed czujnem okiem zaborców, tkwiła jedyna myśl — marzenie — pragnienie wolności. Ona, jak ukryta lampa oświetlała i ożywiała od wewnątrz całą organizację. Bo myśmy zawsze wierzyli, że gwałt i zbrodnia nie mogą pozostać bezkarnie, że wróg tylko ciałem naszem i mieniem zawładnąć może, ale niema dość silnych więzów na naszą myśl, nasze serca i dusze.

Na dzień Jubileuszu pragnęliśmy utrwalić dzieje naszego gniazda od pierwszych jego początków. Praca ta napotkała na nieprzezwyciężone trudności: brak źródeł i materjałów pisanych, oraz pamiątek rzeczowych, które z wyjątkiem nielicznych sprawozdań, protokołów, fotografji i t. p. zniszczyła wojna. — Przecież nie wolno nam było od niej się uchylić. Te skromne karty niech będą hołdem złożonym wszystkim, co w służbie umiłowanej idei Sokolej pracowali w ciągu lat 40 około utrzymania kołomyjskiego Gniazda. Będą też może dla niejednego z druhów pamiątką w życiu i źródłem wspomnień o wspólnych trudach, nadziejach i duchowych wzlotach, owianych zawsze gorącem uczuciem dla Zmartwychwstałej Ojczyzny.

* * *

W roku **1883** w jesieni przybył do Kołomyi jako inżynier druh Leon Krobicki, członek Sokoła Lwowskiego. Od pierwszej chwili myślą jego było założyć w Kołomyi gniazdo Sokole. W listopadzie **1884** zwołane przezeń Zebranie pod przewodnictwem druha Józefa Dziędzielewicza uchwaliło założyć Towarzystwo i rozpocząć ćwiczenia gimnastyczne. W zebraniu tem wzięli udział oprócz przewodniczącego i inicjatora Jan, Adam i Ignacy Dębiccy, Juljan Szumlański, Eugenjusz Kosiński, Bronisław Michalewski, Leopold Michalski, Jan Niezabitowski, Stanisław Bilwin, Karol Balicki, Karol Knapp i Żurakowski. Ułożenia statutów podjęli się Dziędzielewicz, Krobicki i Szumlański. Formalności prawne zabrały dłuższy okres czasu, pomimo jednak braku statutu ćwiczono stale w sali gimnastycznej tut. Gimnazjum, a ćwiczeniami kierował druh Krobicki.



PREZES DRUH KONSTANTY BUBELA.

W Jesieni **1885** odbyło się pierwsze Walne zgromadzenie, na którem obrano prezesem notarjusza Jana Dębickiego a zastępcą Antoniego Czubatego, do Wydziału zaś weszli Leon Krobicki, (sekretarz), Jan Niezabitowski, Stanisław Bildwin. Adam Dębicki, Dr. Władysław Piaskiewicz i Antoni Sidorowicz (skarbnik). Członków liczyło Towarzystwo w chwili założenia 46, a należał do nich w owym czasie także Stanisław Szczepanowski. Już w pierwszym roku istnienia, bo 12. stycznia **1886** Leon Krobicki podnosi myśl budowy własnego domu Sokoła, a Wydział przeznacza na ten cel dochód z pierwszej wieczornicy (26. lutego 1886) i balu. Przychód w r. 1885/6 wynosił 390 zł. 18 ct.

Drugie Walne zgromadzenie zwołane dnia 3. stycznia **1887** zatwierdziło poprzednie prezydjum. Ćwiczenia idą dalej tym samym trybem. Wydział krząta się około zdobycia funduszów na budowę własnego gniazda. Towarzystwo bierze udział w obchodach narodowych. Przygotowywano się w tym roku również do udziału w zlocie Sokolstwa czeskiego w Pradze, zapowiedzianym na 25. 26. i 27. czerwca 1887, zlot ten jednak się nie odbył, gdyż go zakazano. W roku tym Towarzystwo poniosło dotkliwą stratę, w dniu 26. maja bowiem pierwszy jego prezes Jan Dębicki przeniósł się do wieczności i osierocił młode gniazdo, które tak gorąco ukochał. Członkowie Towarzystwa na własnych barkach zanieśli ciało na miejsce wiecznego spoczynku, a na cmentarzu pożegnał je imieniem Towarzystwa Łucjan Becker. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbyte w dniu 18. lipca 1887 powierza godność prezesa Konstantemu Bubelli, który sprawował ją aż do dnia 3. lutego 1895.

Rok **1888** posunął znacznie Towarzystwo w jego rozwoju; liczba członków wzrosła do 90, wydział powierza od dnia 1. października 1888 prowadzenie ćwiczeń ukwalifikowanemu nauczycielowi gimnastyki Oswaldowi Wyszyńskiemu, wprowadza odrębne godziny dla uczniów i uczenic za niewielką opłatą, a członek wydziału Izydor Krużlewski udziela nauki szermierki. Najdonioślejszym jednak momentem w tym roku była wycieczka Sokoła lwowskiego do Kołomyi i Słobody Rungurskiej w dniach 20. i 21. maja. Przybyło wówczas z Macierzy 46 umundurowanych druhów pod wodzą Antoniego Durskiego, Edmunda Cenara i D-ra Antoniego Dziędzielewicza. Były to pierwsze mundury Sokoła widziane w Kołomyi, a wrażenie jakie karna i jednolicie ubrana drużyna zrobiła na miejscowych druhach, było podnietą do dalszej pracy na obranem polu. Druhowie lwowscy wykonali w ilości 30 na festynie dnia 30. maja ćwiczenia wolne i na przyrządach w dwóch zastępach pod osobistem kierownictwem Durskiego i Cenara. Były to pierwsze ćwiczenia publiczne w Kołomyi.

Rok **1889** rozpoczęto walnem zgromadzeniem w dniu 5. kwietnia 1889, które zamianowało Leona Krobickiego w uznaniu jego zasług około założe- i rozwoju Towarzystwa, pierwszym członkiem



NACZELNIK DRUH KAZIMIERZ HACZEWSKI.



NACZELNIK DRUH WŁADYSŁAW MIANOWSKI

honorowym, a pierwszym wiceprezesem obrany został Edmund hrabia Starzeński. Kierownictwo ćwiczeń uległo zmianie, po ustąpieniu Oswalda Wyszyńskiego wydział zamianował naczelnikiem Kazimierza Haczewskiego, członka grona nauczycielskiego lwowskiego.

Lata 1890 i **1891** zeszły na staraniach o uzyskanie gruntu i funduszów na budowę własnego gniazda. We wrześniu 1891 po zamianowaniu d-ha K. Haczewskiego naczelnikiem Sokoła krakowskiego wydział poruczył od 1-go grudnia kierownictwo ćwiczeń Wł. Mianowskiemu. W tym samym roku odbył się w Pradze zlot powszechny Sokolstwa polskiego, na którym reprezentowany był także Sokół kołomyjski, czego dowodem list pochwalny Związku czeskiego.

Rok **1892**, rok 25-letniego jubileuszu Sokoła lwowskiego i połączonego z nim I. Złotu Sokolstwa polskiego stanowi przełom w rozwoju kołomyjskiego Sokoła. Doroczne walne zgromadzenie odbyte dnia 14. lutego poleca wydziałowi dołożyć wszelkich starań, aby Sokół nasz wziął jaknajliczniejszy udział w tym zlocie, oraz zająć się stworzeniem komisji mundurowej i sprawieniem sztandaru. Usiłowania wydziału odniosły pożądany skutek i w dniu 25. maja 1892. poświęcono w obecności delegatów gniazd sokolich ze Lwowa i Czerniowiec wspaniały sztandar, dar Komitetu Pań Polskich, wykonany wedle rysunku d-ha St. Daczyńskiego. Na zlocie jubileuszowym we Lwowie dnia 4. i 5. czerwca 1892. staje pod własnym sztandarem drużyna kołomyjska w ilości 27 druhów, z których 14 bierze udział w ćwiczeniach wolnych, a 8 ćwiczy na przyrządach. Pod wpływem zlotu Towarzystwo rozwija się i wzmacnia na wewnątrz tak, że z końcem roku dochodzi do ilości 146 członków, w tem 36 umundurowanych, a wzmocnione samo w sobie pogłębia życie towarzyskie, bierze udział w wycieczkach do Sniatyna, Czerniowiec i Stanisławowa, i razem wspólnie z innemi Towarzystwami polskiemi urządza w dniu 24. grudnia pierwszy opłatek. Fundusz budowy wzrasta do kwoty 2.372 Koron. Rada miejska nie mogąc ofiarować gruntu odpowiedniego pod budowę, przyznała Towarzystwu na ten cel subwencję w kwocie 3000 Koron. W tym roku zaszła zmiana co do osoby kierownika ćwiczeń, w miejsce Wł. Mianowskiego, który z końcem października wyjechał z Kołomyi, wydział mianuje naczelnikiem d-ha Kazimierza Haczewskiego i ten sprawuje obowiązki naczelnika do lipca 1897. Chorążym sztandaru mianowano d-ha Karola Haussera, a delegatami na Zjazd Sokolstwa, na którym w czasie jubileuszu Sokola lwowskiego, postanowiono założyć Związek Polskich Towarzystw Sokolich, byli Konstanty Bubella i Dr. Gabryel Sysak.

Jubileusz Sokoła lwowskiego i połączony z nim I. Zlot Sokolstwa polskiego przekonały słabe jeszcze podówczas gniazda Sokole, że wychowanie fizyczne jest jednem z najważniejszych dźwigni odrodzenia narodowego. Gniazda sokole nabrały wiary we własne siły i w moc idei, to też od czasu zlotu lwowskiego wszystkie rozwijają się coraz żywiej i utrwalają podstawy swego istnienia. Gniazdo kołomyjskie nie pozostało w tyle, a wychodząc z założenia, że tylko pod własnym dachem może swobodnie i skutecznie pracować, wytęża wszystkie siły, aby zbudować własny dom, a w tem usiłowaniu znajduje gorące poparcie u społeczeństwa i nieocenioną pomoc u d-ha skarbnika D-ra Gabryela Sysaka, który przy pomocy wydziału dzielnie gromadzi fundusze na budowę.

Rok **1893**. rozpoczęto walnem zgromadzeniem dnia 13. lutego. W tym roku Towarzystwo nasze zakupuje od p. Piskozuba za cenę 3.900

Koron grunt przy ulicy Tarnowskich i rozpisuje konkurs na plany budowy domu, a w dniu 2ᴿ. maja Jury przyznaje pierwszą nagrodę projektowi Łucjana Baeckera pod tytułem „Dla idei".



WYDZIAŁ OBRADUJĄCY NAD PLANAMI SOKOLNI.

Wśród starań o zdobycie funduszów na własne gniazdo nadszedł rok **1894.**, rok wystawy Kościuszkowskiej. Sokół kołomyjski bierze w niej czynny udział, do pawilonu Sokolstwa polskiego posyła plan gmachu, fotografję sali ćwiczeń, sztandaru i grupy członków ćwiczących i przeznacza je do przyszłego muzeum Sokolego. Podczas zlotu 14. i 15. lipca Sokół nasz staje w ilości 44 umundurowanych druhów i bierze udział w ćwiczeniach, a członkowie wydziału Sokoła z wiceprezesem K. Witosławskim na czele organizują równocześnie ze zlotem odrębną wycieczkę włościan i młodzieży szkolnej z Kołomyi i okolicy w liczbie około 1000 osób na lwowską wystawę. W uroczystym obchodzie 100-letniej rocznicy zwycięstwa pod Racławicami urządzonym w tym roku w Kołomyi, Sokół występuje ze sztandarem i organizuje straż obywatelską.

Na walnem zgromadzeniu 3. lutego 1895 r. prezes Konstanty Bubella składa z powodu nadwątlonego zdrowia przewodnictwo Towarzystwa, a walne zgromadzenie mianuje go w uznaniu zasług około rozwoju naszego Sokoła członkiem honorowym, poczem wybiera przez aklamację D-ha Kazimierza Witosławskiego na prezesa, a D-ra Gabryela Sysaka na zastępcę. Po dłuższej i chwilami namiętnej dyskusji zgromadzenie uchwala przystąpić bezzwłocznie do budowy własnego gmachu, a następnie obraduje nad zmianą statutu. Wydział związku ułożył bowiem statut wzorowy, a związkowe towarzystwa kolejno zmieniały swe statuty w myśl projektu związku. Sokół kołomyjski, który dotychczas był filją Sokoła



PREZES DRUH KAZIMIERZ WITOSŁAWSKI.

lwowskiego, staje się obecnie samoistnem Towarzystwem, a dla zaznaczenia swego narodowego charakteru, przyjmuje jako nazwę „Polskie Towarzystwo gimn. Sokół w Kołomyi".

Cały rok **1895.** zajęła budowa gniazda. Obok komitetu ściślejszego (d-howie Dyonizy Krzyczkowski, Kazimierz Nawarski i Dr. Tadeusz Kraśnicki) funkcjonuje komitet budowlany obszerniejszy, do którego należą Dr. Słomski, Kallay, Klimaszewski, K. Haczewski i Emil Filous. Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego dnia 5. maja było wspaniałą manifestacją, przybyli liczni goście, Sokoli miejscowi i goście stanęli na murach zwartym szeregiem, jak gdyby chcieli zaznaczyć, że murów tych nigdy nikomu nie oddadzą. Oddział konny którym dowodził d-h Emil Filous, stanął obok

gmachu. Imieniem związku przemówił d-h Ksawery Fischer, przemawiał także założyciel naszego Sokoła D-h Leon Krobicki. Dla upamiętnienia tej chwili, złożono do wnętrza kamienia węgielnego uroczysty akt fundacyjny, który w całości podajemy:

AKT
założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Polskiego
TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ"
w KOŁOMYI
założonego w roku 1885.

Działo się w król. wolnem mieście Kołomyi za panowania Franciszka Józefa I. cesarza Austrji, króla Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem dnia 5. maja tysiąc ośmset ośmdziesiątego piątego roku od narodzenia Chrystusa.

W dniu tym o godzinie pierwszej w południe został założony a przez Przewielebnego ks. Kanonika Zygmunta Pawłowskiego poświęcony kamień węgielny pod dom Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Kołomyi przy ulicy Tarnowskich w obecności podpisanego Wydziału i Komitetu budowlanego „Sokoła" jakoteż wobec Przedstawicieli miasta i powiatu, Duchowieństwa katolickiego, Władz rządowych i autonomicznych, Stowarzyszeń miejscowych, bratnich Towarzystw Sokolich i członków Towarzystwa „Sokół" w Kołomyi, jakoteż wobec licznego Obywatelstwa miasta i okolicy.

Dokument niniejszy spisany na pergaminie, złożony zostaje do wnętrza kamienia węgielnego ku wiecznej pamięci tej tak ważnej chwili w rozwoju „Sokoła" kołomyjskiego.

Oby rozpoczęty gmach jaknajrychlej ukończony stał długie lata i był ogniskiem pracy obywatelskiej, miejscem krzepienia ciała i ducha, a w murach swych gromadził dzielnych obywateli kraju i wiernych synów Polski.

Akt ten własnoręcznymi podpisami stwierdzają:

WYDZIAŁ „SOKOŁA"

Kaz. Bronisław Witosławski
prezes i burmistrz miasta

Karol Balicki — skarbnik
Dr. Maciej Krobicki — sekretarz
Dr. Gabryel Sysak — wiceprezes
Rybczyński Marjan
Dr. Tadeusz Kraśnicki — zastępca sekretarza i członek komitetu budowlanego
Zima Tadeusz — zastępca skarbnika i gospodarz
Hausser Karol — zastępca gospodarza i chorąży
Bohdan Mardyrosiewicz — redaktor „Gazety Kołomyjskiej"
Gartenberg Aleksander
Righetti Władysław.

KOMITET BUDOWLANY:

Kazimierz Nawarski — kierownik budowy
Dyonizy Krzyczkowski — kierownik budowy
Słomski Tomasz
Kallay Fryderyk
Klimaszewski Aleks.
Filous Emil
Haczewski Kazimierz — naczelnik „Sokoła".

Od tej chwili rosły szybko mury sokole. Dzięki znacznym subwencjom Rady Powiatowej i Kasy Oszczędności, a po zaciągnięciu pożyczki 30.000 Koron doprowadzono dzieło do końca, tak, że w pierwszych dniach grudnia Towarzystwo wprowadziło się do własnego gmachu.

Walne zgromadzenie 29. marca **1896.** aprobowało rachunki z budowy, skontrolowane pod względem technicznym przez d-ha Emila Filousa. Celem należytego rozwoju gimnastyki i wychowania kandydatów na przyszłych nauczycieli wydział powołuje do życia pierwsze grono nauczycielskie, do którego należą: Schindler, Adam Baczyński, Hlawaty, Gartenberg, Kozakiewicz oraz Wincenty Raynoch. Ten ostatni odbywszy kurs związkowy nauczycielski, otrzymał później posadę nauczyciela gimnastyki w Sokole przemyskim.

W roku 1896. gniazdo kołomyjskie bierze niepośledni udział w zlocie krakowskim, wysyłając tam 40 druhów, co na owe czasy świadczy o energji naczelnika z jednej, a zapale członków z drugiej strony. Wielką ruchliwością odznacza się w tym roku oddział kolarzy, który znacznym kosztem wybudował obok budek kąpielowych nad Prutem 500-metrowy tor wyścigowy. Fundusze na wykończenie gmachu zbiera skrzętnie Dr. Walerjan Stauber i centowemi składkami pokrywa wewnętrzne malowanie gmachu, to też ówczesny wydział kończąc swe urzędowanie mógł śmiało poglądać w przyszłość.

Rok **1897.**, w którym wydział po raz pierwszy rozesłał członkom drukowane sprawozdanie ze swych czynności, zaznacza się udziałem kołomyjskiego Sokoła w zlocie okręgowym w Stanisławowie w dniach 27. i 28. czerwca. Wydział pojmując doniosłość zlotów okręgowych dołożył wszelkich starań, by gniazdo nasze wystąpiło godnie i z honorem na tym zlocie, a znalazł niezmordowane poparcie w gronie nauczycielskiem, naczelniku K. Haczewskim i jego zastępcy M. Schindlerze. Z dniem 1. września d-h K. Haczewski ustępuje powołany przez koleje życia w inne strony, a wydział mianuje naczelnikiem d-ha Władysława Mianowskiego, dotychczasowego naczelnika Sokoła przemyskiego, do grona nauczycielskiego zaś wstępują Drh. Henryk Gąsiorowski, Stanisław Sęk i Zdzisław Ostrowski. W tym roku wyjechał też z Kołomyi Drh. Dyonizy Krzyczkowski,

który tyle zasług położył około budowy gmachu, ubyła więc Sokołowi i druga znakomita siła.

Rok **1898.** rozpoczęty walnem zgromadzeniem 12. stycznia nie przynosi naszemu gniazdu szczególnych zdarzeń.

W roku 1898. Towarzystwo bierze czynny udział w rocznicy Mickiewiczowskiej i odsłonięciu pomnika Mickiewicza, a celem uświetnienia obchodu organizuje oddział konny, prowadzony przez d-ha Filousa, wysyła też drużynę ze sztandarem na obchód Mickiewiczowski do Czerniowiec i do Delatyna i występuje na pogrzebie ś. p. Wojciecha Piątkowskiego, ostatniego w Kołomyi weterana z r. 1831. i ś. p. Izydora Krużlewskiego, zasłużonego kierownika „Gwiazdy“. Obchód „Wianków“ wypadł pod względem wykonania programu zupełnie poprawnie, tak samo i pierwszy Wieczór Kościuszkowski, który odtąd corocznie Sokół urządza w rocznicę zgonu Naczelnika Narodu. Grono nauczycielskie stanowią oprócz naczelnika D-ha Władysława Mianowskiego i tegoż zastępcy Henryka Gąsiorowskiego d-howie: Władysław Gąsiorowski, Jan Asenko, Józef Herbst, Józef Bieńkowski i Władysław Dobrowolski. W tym roku opuszcza Kołomyję długoletni członek wydziału Kazimierz Nawarski, żegnany wspólnem zebraniem dnia 5. listopada.

Rok **1899.** przynosi zmianę w kierownictwie Towarzystwa. Drh Kazimierz Bronisław Witosławski po czteroletniem sprawowaniu urzędu prezesa mimo prośby i apelu walnego zgromadzenia w dniu 26. lutego, składa swoją godność, a prezesem zostaje Dr. Stanisław Haczewski, zastępcą zaś Dr. Walerjan Stauber. W dniach 21. i 22. maja odbywa się w Kołomyi zlot okręgowy, którego rezultat dowodnie zaświadczył, że gniazdo kołomyjskie umie pracować na niwie Sokolej. W tym roku Towarzystwo poniosło dwie dotkliwe straty, w dniu 12-go maja bowiem zmarł jako ofiara swego zawodu Dr. Gabryel Sysak, a 14-go listopada długoletni chorąży Karol Hausser. Obu odprowadziła drużyna kołomyjska na miejsce wiecznego spoczynku, a lukę powstałą po nich w wydziale uzupełniło zwołane w jesieni walne zgromadzenie.



PREZES DRUH Dr. STANISŁAW HACZEWSKI.

Rok **1900.** rozpoczęty walnem zgromadzeniem 11-go lutego wypełnił pracę około wykończenia gmachu i dobudowy kilku bocznych ubikcyj, w szczególności szatni. Plany do budowy i kosztorys wykonał bezinteresownie d-h Rawski. Zaprowadzono też w gmachu oświetlenie gazowe i urządzono scenę. W roku tym Antoni Durski naczelnik związkowy obchodzi 25-letnią rocznicę swej pracy Sokolej. Zwołane z tego powodu walne zgromadzenie mianuje Antoniego Durskiego członkiem honorowym kołomyjskiego gniazda, które w czasie wieczornicy urządzonej 17-go listopada wręcza dyplom czcigodnemu jubilatowi. W miejsce ś. p. Karola Haussera zostaje zamianowany chorążym d-h Władysław Righetti, który dnia 10-go marca składa uroczyste ślubowanie. Ruch ćwiczebny znacznie się wzmaga, oprócz szkół ludowych i wydziałowych pobierają w sali Sokoła naukę gimnastyki oba gimnazja pod kierunkiem własnych nauczycieli. Ogólna liczba ćwiczących wynosi 1103 osób w 39 godzinach tygodniowych. Do grona nauczycielskiego należą oprócz naczelnika Władysława Mianowskiego Jan Aseńsko, Józef Bienkowski, Henryk Gąsiorowski, Józef Herbst Juljan Hawel, Kazimierz Haczewski, Tadeusz Rozwoda i Wacław Rozwadowski. W sierpniu tego roku opuszcza Kołomyję długoletni i szczery pracownik na niwie sokolej wiceprezes Dr. Walerjan Stauber, żegnany zebraniem towarzyskiem, a umierają też byly długoletni prezes Konstanty Bubella i Edmund hrabia Starzeński, zacny obywatel popierający zawsze wszystko co polskie, dobre i szlachetne.

Wydział Towarzystwa obrany na walnem zgromadzeniu 2. i 17. marca **1901** zaczyna swoją pracę od przygotowania uroczystości poświęcenia gmachu naznaczonej na dzień 3. czerwca. Obmyślano ją w najdrobniejszych szczegółach, to też wynik moralny, a przytem i finansowy był wspaniały. W przeddzień poświęcenia odbyła się w sali Sokoła uroczysta wieczornica a w program weszły oprócz przemówienia i części wokalnej należycie przygotowane ćwiczenia maczugami, na drążku, w piramidy i na drabinach. Dnia 3. czerwca odbyły się o godzinie 6. rano musztra okręgowa, potem uroczyste nabożeństwo, poświęcenie gmachu i wspólny objad, po południu zaś festyn w parku miejskim i ćwiczenia młodzieży, dorostu Sokolego. Czysty dochód z poświęcenia gmachu przyniósł 1060 kor. 28 hal.

W roku 1901 gniazdo kołomyjskie wysyła na zlot powszechny Sokolstwa czeskiego w Pra-

dze 6 druhów, którzy biorą tam udział w ćwiczeniach lancami.

Rok **1902** należy w życiu Sokoła kołomyjskiego do lat przełomowych, rozwój Towarzystwa zaznacza się przedewszystkiem silnym wzrostem liczby członków, która dochodzi do ilości 300 a podnieść należy, że znaczna ilość nowych członków pochodzi ze sfer mieszczańskich i rękodzielniczych. W zlocie okręgowym w Śniatynie w dniu 16. czerwca gniazdo kołomyjskie stanowi podczas ćwiczeń i muszter jedną trzecią część wszystkich uczestników, z tą samą energją też urządza w dn. 12. i 13. lipca świetny i pamiętny obchód Grunwaldzki. Sprawa rozszerzenia gmachu zaprojektowana na dorocznem walnem zgromadzeniu okazała się z powodu szczupłości miejsca nie do zrealizowania, natomiast wydział musiał myśleć o ratowaniu samego budynku, gdyż z powodu wadliwej budowy wkradł się grzyb i zniszczył posadzkę w sali i szatniach. Zarządzona rekonstrukcja pochłonęła przeszło 4000 kor. które pokryto kredytem wekslowym; funduszu zaś na pokrycie tej pożyczki dostarczyły przeważnie podwyższone wkładki członków do kwoty 1 kor. 50 hal. i dobrowolny podatek w kwocie 2 kor. przez znaczną część druhów uiszczony.

Rok **1903** rozpoczęto walnem zgromadzeniem w dniu 5. kwietnia przy niebywałym dotąd udziale 130 członków. Ożywienie to spowodował powszechny zlot Sokolstwa polskiego we Lwowie zapowiedziany na dzień 28. i 29. czerwca. W gnieździe kołomyjskiem zawrzało takie życie jakiego od początku istnienia nie było. Sala i szatnie nie mogły pomieścić ćwiczących a naczelnik i grono nie opuszczali prawie sali i boiska. Dzięki ich niestrudzonej pracy i należycie funkcjonującej komisji mundurowej, gniazdo nasze zajęło na lwowskim zlocie niepoślednie miejsce, 100 druhów brało udział w ćwiczeniach wolnych, 43 w ćwiczeniach maczugami, 44 w ćwiczeniach lancami, a 106 w dwóch drużynach w uroczystym pochodzie, mieliśmy nadto i zastęp zawodniczy. W okresie pracy przed-zlotowej zwrócono uwagę na sąsiedni Peczeniżyn, z którego 28 druhów wstąpiło w maju i w czerwcu do Sokoła kołomyjskiego, a część ich w liczbie 12 brała udział w ćwiczeniach zlotowych i uroczystym pochodzie. Aby utrwalić to, co zdziałał wpływ zlotu lwowskiego, Sokół nasz urządza w Peczeniżynie 23. sierpnia festyn z ćwiczeniami pod kierownictwem Władysława Mianowskiego, a moralne znaczenie tego festynu objawiło się w zawiązaniu własnego gniazda w Peczeniżynie. Równocześnie udzielano wskazówek co do sposobu organizacji gniazd w Obertynie i Gwoźdźcu a delegaci kołomyjscy byli też obecni przy zawiązaniu Sokoła w Zabłotowie. W tym roku Towarzystwo urządza wieczornicę przedzlotową (23. maja), festyn w parku miejskim (11. czerwca), uroczystość „Wianków" (14. lipca), i wieczornicę Kościuszkowską (14. października), bierze też udział we wszystkich obchodach narodowych urządzanych przez miejscowe towarzystwa polskie. Na wieczornicy Kościuszkowskiej byli obecni druhowie z nowopowstałych gniazd w Gwoździcu, Obertynie, Peczeniżynie i Zabłotowie. Urządzono też pływalnię na Prucie i przystań dla łodzi, a jakkolwiek w pływalni nie wielu uczyło się pływania, to jednak łodzie w letnich miesiącach były całymi wieczorami zajęte. Liczba członków wzrasta w tym roku do 306 a grono nauczycielskie stanowią: Antoni Białowąs, Józef Bieńkowski, Henryk Gąsiorowski, Witold Hlawaty, Kazimierz Hrabin, Władysław Mianowski, Oskar Morawetz, Wacław Rozwadowski, Marceli Schindler i Jan Świątkowski. Zawiązuje się w łonie Sokoła chór męski pod kierownictwem d-ha Moosa.

W roku **1904**. Sokół kołomyjski rozwija swą działalność. Nie zamykając się w granicach byłej Galicji, Sokół kołomyjski zajmuje się gorliwie losem braci z zakordonów, uczestniczy więc w składce na dar honorowy dla Sokolstwa Poznańskiego i popiera dążenia zwołania zgromadzenia polskiego w sprawie rewolucji w Królestwie. Dla innych gniazd Sokół nasz stara się być dobrym druhem i spieszy gdzie potrzeba było poprzeć gniazda Sokole. Uczestniczono więc w ćwiczeniach na festynach w Zabłotowie, Peczeniżynie i przy poświęceniu kamienia węgielnego pod Sokolnię w Gwoźdźcu. Liczba członków wynosi 304 w tem 83 umundurowanych. Naczelnikiem i kierującym nauczycielem Sokoła jest d-h Kazimierz Haczewski a do grona nauczycielskiego wchodzą d-howie: Antoni Białowąs, Józef Bieńkowski (egzam.) Henryk Gąsiorowski (egzam.) Kazimierz Hrabin, Jan Koin (egzam.), Oskar Morawetz, Wacław Rozwadowski i Jan Świątkowski.

W roku **1905**. przynosi wielki sukces urządzona przez Sokół w poprzednim roku pływalnia. Ruch w niej rozwija się do tego stopnia, ż dochody pokrywają nie tylko koszta administracji i bieżące inwestycje, ale nadto i część pierwotnych kosztów urządzenia. Nadzór nad pływalnią obejmują d-howie Dr. K. Schwajtzer i St. Biega. Dopisuje również ruch na kręgielni spowodowany odpowiedniemi inwestycjami, a praca Towarzystwa osiąga punkt kulminacyjny w przygotowaniach do zlotu okręgowego, który odbył się w Zielone Swięta. Towarzystwo było reprezentowane na zjeździe liczbą 120 druhów w tem 90 ćwiczących. W zlocie członkowie brali udział w ćwiczeniach gimnastycznych i szermierczych, a chór wypełnił dwa punkty programu uroczystego wieczoru danego w przeddzień zlotu; słowo wstępne wygłosił

wiceprezes d-h Biega. Dnia 10. września Towarzystwo święciło rocznicę 20-letniego istnienia. Przed południem odbyło się nabożeństwo dziękczynne, które celebrował druh ks. Seńków, a następnie poranek, na którym przemawiali delegaci Związku i Okręgu, oraz reprezentanci okolicznych miast i towarzystw miejscowych. Z pomiędzy telegramów nie możemy nie wspomnieć o telegramie otrzymanym wówczas od Sokoła poznańskiego, który dał serdeczny wyraz istnienia łączności narodowej mimo słupów granicznych.

Po południu odbyły się uroczyste ćwiczenia, które miały na celu przedstawić publiczności pracę Sokoła około rozwoju gimnastyki w naszem mieście. Z wycieczek, które urządzało Towarzystwo do innych gniazd należy wyszczególnić wycieczkę do Kosowa, Zabłotowa, Tłumacza, Stanisławowa i Peczeniżyna, gdzie Sokół uczestniczył w ćwiczeniach oraz wycieczkę do Czerniowiec na poświęcenie Domu polskiego. Dnia 12 listopada Towarzytwo wzięło udział w otwarciu Sokoła włościańskiego w Berezowie. Aby uzyskać konieczne dla odbywania ćwiczeń w lecie boisko Towarzystwo nabywa od p. Franciszka Faściszewskiego parcelę gruntową leżącą poza gmachem Sokoła, długości 80 m. szerokości 32 m. 40 cm. za cenę 4000 kor. Grono nauczycielskie stanowią naczelnik Kazimierz Haczewski, I. zast. Henryk Gąsiorowski, II. zast. Józef Bieńkowski i D-howie Antoni Białowąs, Kazimierz Hrabin, Wacław Rozwadowski i Jan Świątkowski.

Z początkiem wiosny 1906 wydział zakrzątnął się około odpowiedniego urządzenia boiska które zostało splantowane i obsadzone drzewkami sosnowemi. Równocześnie okazała się konieczna potrzeba budowy letniej szatni, którąby była połączona z budynkiem gospodarczym. Plany tej szatni w stylu zakopiańskim wykonał architekt d-h. Rutkowski a nad budową czuwał Leon Krobicki. Z końcem sierpnia stwierdzono, że grzyb zniszczył w sali ćwiczebnej ślepą podłogę. Wydział zwołał natychmiast ankietę znawców i opinję ich przedłożył nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu, które upoważniło go do wykonania wszelkich potrzebnych robót. Na tej podstawie wykonano do połowy grudnia wykazane przez techników adaptacje w sali ćwiczeń, na scenie, w szatniach obok sceny i w obu szatniach po prawej stronie sali ćwiczeń, nadto założono dreny w około gmachu. Fundusze na przeprowadzenie adaptacji wydział uzyskał częściowo z podwyższonych wkładek częściowo zaś z dobrowolnych datków. i zaciągnął w myśl uchwały walnego zgromadzenia pożyczkę wekslową 8000 koron. Cwiczenia gimnastyczne odbywały się regularnie do 15 lipca, po wakacjach tok ćwiczeń został przerwany skutkiem adaptacji sali, w tym czasie odbywały się ćwiczenia gimnastyczne w 3 godzinach tygodniowo w sali gimnastycznej tut. gimnazjum. Kurs szermierki prowadził do końca czerwca d-h Jarosz potem d-howie Wacław Rozwadowski i Bronisław Chomiak. Pływalnia zostawała pod nadzorem d-hów Schwajtzera i Missony, przeprowadzono tam znaczne adaptacje i pozyskano fachową siłę do nauki pływania. Ruch na kręgielni był bardzo ożywiony. Chór Sokoli pod kierownictwem d-ha



CZŁONKOWIE WYDZIAŁU W R. 1906.

Moossa pracuje wytrwale i bierze wybitny udział we wszystkich obchodach w Kołomyi, a niejednokrotnie i w okolicznych gniazdach. W dniach 1 i 2 września bierze Towarzystwo udział w zlocie w Zagrzebiu w liczbie 11 druhów. Z sąsiednich miast wydział opiekuje się głównie gniazdem Sokolim w Berezowie niżnym, dokąd kilkakrotnie wyjeżdżano, w szczególności urządzono tam uroczysty obchód Konstytucji 3 Maja i obchód listopadowy, ponadto nasi delegaci wyjeżdżali do Sniatyna, Swiętego Józefa, Ceniawy, Nadwórny i Sadagóry. Celem utrzymania łączności między członkami, i zbliżenia ich do siebie Sokół urządza opłatek i święcone a dla przysporzenia Towarzystwu funduszów, festyn, wieczór sylwestrowy i trzy wieczornice taneczne. Z początkiem marca odwiedza nasze Towarzystwo ks. Arcybiskup Teodorowicz a dnia 15 czerwca ks. Arcybiskup Bilczewski który zaszczyca swą obecnością popis gimnastyczny uczniów. W ciągu roku powstaje w łonie Towarzystwa odrębny oddział czytelni, który skupia w sobie młodych druhów dla pracy narododowej. W roku tym Towarzystwo poniosło dotkliwą stratę przez śmierć Kazimierza Bronisława Witosławskiego, byłego prezesa gniazda od 3 lutego 1895. do 26 lutego, 1899 zmarłego dnia 16 października 1906. Jego to głównie staraniem przyszła do skutku budowa własnego gmachu kołomyjskiego Sokoła. Naczelnikiem gniazda i kierującym nauczycielem jest d-h. Kazimierz Haczewski (egz.), I. zastępcą Henryk Gąsiorowski (egz.), II. zast. Józef Bieńkowski (egz.) a w skład grona nauczycielskiego wchodzą W. Rozwadoski (egz.) Władysław Szczepański (egz.), Edward Poradowski i Witołd Szczepański (kand. naucz.) W prowadzeniu ćwiczeń dziewczątek pomaga wydatnie była uczenica Sokoła Walerja Szczepańska. Po dwuletnich debatach i pracach przygotowawczych nastąpiła w tym roku wybitna zmiana w systemie sokolim w myśl uchwał grona nauczycielskiego związkowego, wprowadzono do ćwiczeń te elementa szwedzkie, które mają przeciwdziałać zgubnym skutkom codziennego sposobu życia, a więc opierają się na wymogach czysto fizjologicznych. Obok tego zmienionego systemu wprowadzono ćwiczenia, gry i zabawy na wolnem powietrzu tak dla młodzieży, jakoteż i dla starszych, tudzież grę w lawn tennis.

Po odrestaurowaniu sali ćwiczeń z końcem roku 1906 wydział zakrzątnął się zaraz w roku **1907** około powołania do życia szkoły gimnastycznej. Ożywiony ruch zapanował wśród młodzieży a publiczne ćwiczenia uczennic i uczniów Sokoła odbyte 2. lipca były najlepszym dowodem, że wychowanie fizyczne młodego pokolenia, to doniosły czynnik dla przyszłości narodu.

Uczniowie szkół ludowych i wydziałowych ćwiczą w sali Sokoła pod kierownictwem własnych nauczycieli, a także odbywa się nauka gimnastyki dla seminarzystek prywatnych i 26. druhiń. Ożywiony ruch panuje szczególnie przed zlotem jubileuszowym we Lwowie Boisko Sokoła uporządkowane, tennis, kręgielnia, piłka nożna i podrzucanka, ćwiczenia w rzucie oszczepem stanowią codzienną rozrywkę. Zainicjonowane przez grono nauczycielskie wycieczki w Karpaty są początkiem ruchu turystycznego. Pływalnię na Prucie wydział prowadzi jak w latach ubiegłych we własnym zarządzie. Celem ułatwienia nauki pływania, wydział wchodzi w porozumienie z komendą 36 pułku obrony krajowej, który dostarczył nauczycieli i służbę. Budki zostają znacznie rozszerzone a pływalnia cieszy się liczną frekwencją starszych i młodzieży, wioślarstwo również znajduje coraz więcej zwolenników. Szermierkę prowadzi bezinteresownie d-h. Rozwadowski. Z powodu wyjazdu z Kołomyi K. Haczewskiego i Bieńkowskiego obejmuje od 1. marca obowiązki naczelnika Henryk Gąsiorowski, zastępcą jego zostaje Wacław Rozwadowski, a do grona nauczycielskiego powołani zostają Adolf Saraniecki, Henryk Szczepański, Witołd Szczepański, Józef Sosnowski, Jan Rozmus, KazimierzChomiak, Zygmunt Orzechowski, Walerja Szczepańska i Zofja Sysakówna. Na odzew lwowskiej Macierzy i wydziału związku zwołujący brać Sokolą na uroczyty obchód 40-letniej rocznicy założenia Sokoła Macierzy, gniazdo nasze wysyła do Lwowa 20. druhów ćwiczących i 40. druhów do uroczystego pochodu. Dnia 9-go czerwca urządzono festyn Sokoli, a 6. lipca tradycyjną uroczystość „Wianków" na Prucie.

Gniazdo wysyla też delegację złożoną z 40 druhów na otwarcie założonego za naszą inicjatywą gniazda włościańskiego w Rosochaczu.

Najważniejszym momentem w życiu Sokoła kołomyjskiego a zarazem VII. Okręgu Sokolego był zlot okręgowy w Kołomyi odbyty dnia 28. i 29. czerwca **1908.** Sokół kołomyjski otrzymał polecenie zajęcia się przygotowaniem zlotu i sfinansowaniem go, obmyśleniem programu, przygotowaniem boiska i kwater. Zlot udał się w całem tego słowa znaczeniu. W okresie przedzłotowym pozostawano w ciągłej styczności z Sokolemi gniazdami włościańskiemi w Berezowie i Rosochaczu a nadto założono nowe gniazdo w Kamionkach wielkich. Druhowie z tych gniazd wzięli udział w ćwiczeniach kosą na zlocie okręgowym, a następnie na festynie w Kamionkach wielkich 27-go września przy udziale licznej publiczności oraz druhów z Kołomyi i Obertyna. Sokół bierze żywy udział we wszystkich obchodach narodowych, i własnemi siłami urządza obchód Kościuszkowski (24. października) i wieczór listopadowy (6. grudnia), wysłano też delegacje

na uroczyste przeniesienie zwłok hetmana Żółkiewskiego (26. września), poświęcenie sztandaru Sokoła w Haliczu (21. czerwca) i czytelni polskiej w Sniatynie (10. czerwca), na poświęcenie ochronki polskiej w Zamulińcach (15. listopada) i na pogrzeb naczelnika Związkowego ś. p. Antoniego Durskiego (8. listopada) i gremjalny udział wzięła drużyna umundurowanych w pochodzie jubileuszowym z okazji 50-letniego jubileuszu papieża Piusa X. (11. października). Sprawa ćwiczeń żeńskich weszła od czasu zlotu na tory lepszego rozwoju i cały szereg pań wstępuje w szeregi Sokoła. Skład grona nauczycielskiego w tym roku był następujący: Naczelnik Kazimierz Haczewski do 8. lutego, Henryk Gąsiorowski od 8. marca do 1. lipca (egzam.), Wacław Rozwadowski do 1. września, Edward Poradowski od 6. października. Członkowie grona: Witold Szczepański, Henryk Szczepański (kurs okręg.), Walerja Szczepańska, Jan Rozmus, Adolf Saraniecki, Kazimierz Chomiak, Zofja Sysakówna, Romuald Witrylak (kurs okręg.), Zygmunt Orzechowski. W dniu 28. czerwca t. j. w pierwszym dniu zlotu VII. Okręgu, stanęło do ćwiczeń wolnych 73, do ćwiczeń na przyrządach zastępów 8, do ćwiczeń obrazowych szablą 1 pluton, do ćwiczeń lancą 24, do zawodów plutonów w mustrze wzorowej 17 druhów. Pluton gniazda zdobył 32 punktów, otrzymał zatem pierwsze miejsce. Do musztry wzorowej drużyny stanęło 17 druhów. W dniu 29. czerwca t. j. w drugim dniu zlotu wzięło udział w ćwiczeniach całe grono nauczycielskie i przodownicy drużyuy włościańskiej dhowie: Bolesław Biskupski, K. Świątkowski i Z. Frantsek, razem 15. Pod kierownictwem H. Gąsiorowskiego do ćwiczeń wspólnych wolnych, w zastępach i na przyrządach stanęło 400 uczniów szkół ludowych. a pod kierownictwem H. Gąsiorowskiego i E. Poradowskiego, stanęła drużyna uczniów prywatnych Sokoła w liczbie 54. Ćwiczono musztrę drużyny, ćwiczenia wolne i w zastępach przyczem uwzględniono szczególnie lekką atletykę. Pod kierownictwem W. Rozwadowskiego stanęły do pochodu ozdobnego i do ćwiczeń wspólnych laską kobiety z oddziału żeńskiego i uczenic w liczbie 97, a do ćwiczeń w zastępach i na przyrządach kobiet w liczbie 117. Drużyna włościan w ćwiczeniach wspólnych kosą wynosiła 56.

Dnia 6.listopada przebiegła całą Polskę lotem błyskawicy żałobna wieść o śmierci naczelnika Związku i członka honorowego naszego gniazda druha Durskiego, który piastując swój urząd z górą lat 33 zjednał sobie wszystkich przymiotami duszy i szczerem umiłowaniem idei.

Walne zgromadzenie doroczne 7. marca 1909. dokonało wyboru wydziału, który jednak z powodu pewnych nieformalności nie mógł być uznany za ważny. Ponowne wybory odbyły się w obecności 90 druhów w dniu 21. marca, a wybrany na tem zgromadzeniu wydział, ukonstytuował się w następujący sposób: Drugim zastępcą prezesa obrany został Witold Hlawaty, sekretarzem Eugenjusz Burger, zastępcą Majeranowski, skarbnikiem Sabin Bajewski, zastępcą Dr. Zdzisław Szwajkowski, gospodarzem Serbeński, zastępcą Antoni Białowąs. Następne walne zgromadzenie dnia 15. października upoważniło wydział do urządzenia toru ślizgawkowego na boisku sokolem obok gmachu. W dyskusji nad wnioskiem jednego z członków w sprawie urządzania częstych zabaw i ćwiczeń ruchowych na sali wspólnie z paniami, zaznaczyła się silna różnica zdań, która w dalszym przebiegu doprowadziła do rezygnacji prezesa i całego wydziału. Celem wyboru nowego wydziału, odbyły się następne dwa walne zebrania 7. i 14. listopada. Walne zgromadzenie odbyte w dniu 7. listopada zamianowało jednomyślnie Witolda Hlawatego członkiem honorowym, uznając w ten sposób jego ofiarną gorliwość, niestrudzoną pracę i poświęcenie się idei sokolej oraz zasługi oddane gniazdu. Sprawą największej wagi było rozszerzenie boiska dzięki pomocy wielu osób szczerze sokolej idei przychylnych, oraz niestrudzonym zabiegom prezesa, Towarzystwo posiadło boisko obszerne o powierzchni 6000 m², słoneczne, otoczone dokoła ogrodami i bezpośrednio do gmachu Sokoła przylegające. Stało się to dzięki hrabinie Starzeńskiej, która odstąpiła Sokołowi pod postacią zamiany, znaczną przestrzeń swego ogrodu. Za ten wspaniały dar Sokół mianuje hrabinę Stażeńską członkiem honorowym gniazda. Przez całe lato do późnej jesieni uprawiano zabawy ruchowe i grę w tennis z zamiłowaniem, jakiego przedtem nigdy u nas nie widzieliśmy. Już od szeregu lat członkowie Towarzystwa wyrażali życzenie, by celem podniesienia towarzyskiej łączności urządzono w gmachu Sokoła czytelnię, gdzieby członkowie mogli się zejść i czytaniem pism, lub wzajemną wymianą myśli zapełnić chwile wolne od pracy. Stosownie do uchwały powziętej na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu wydział przystępuje do urządzenia ślizgawki na własnem boisku. Na przyspieszenie decyzji wpłynęło rozwiązanie się kołomyjskiego towarzystwa łyżwiaży i zwinięcie dotychczasowej ślizgawki przy ul. Łyżwiarskiej. Wydział przeprowadza potrzebne roboty ziemne, przerabia letni pawilon zakopiański na ogrzewaną szatnię, zaprowadza instalację gazową do ogrzewania i oświetlania, sprawia potrzebne przyrządy i zarządza wszystko, co do sportu ślizgawkowego okazało się niezbędnem. To też tor ślizgawkowy przedstawia się prawdziwie po europejsku. Urządzenie ślizgawki ułatwiło kołomyjskie towarzystwo łyżwiarzy, które

rozwiązując się, przekazało swój majątek w kwocie 400 Koron, pawilon drewniany i sprzęty na cele ślizgawki sokolej. Pływalnia musiała być w tym roku zwinięta, a to z powodu powodzi i wyrządzonych przez nią szkód w inwentarzu pływalni oraz z powodu robót około regulacji Prutu. Gniazda włościańskie zorganizowane i przyjęte do związku istnieją w Berezowie, Kamionkach i Rosochaczu, a przygotowuje się utworzenie dalszych gniazd włościańskich w Ceniawie i w Turce. Gniazdo włościańskie w Berezowie, najwięcej czynne, straciło w osobie zmarłego w tym roku ś. p. Adolfa Kroppa, swego długoletniego przewodniczącego i cichego a skrzętnego pracownika na niwie sokolej. Dnia 14. marca powstaje oddział żeński polskiego Tow. gimn. Sokół w Kołomyi. Skład grona nauczycielskiego w tym roku był następujący: Naczelnik gniazda i kierujący nauczyciel Wacław Rozwadowski, zastępca naczelnika Edward Poradowski. Członkowie grona: Witold Szczepański, Henryk Szczepański, Walerja Szczepańska (egzam. pań państw.), Jan Rozmus (kurs okręg.), Kazimierz Chomiak (kurs okręg.) Zofja Sysakówna. Romuald Witrylak (kurs okręg.), Jan Kornand. Przodownice: Kazimiera Domiszewska, Ludwika Łokoczówna. Przodownicy: Stanisław Schuster, Maksymiljan Kornand. W lutym opuścił grono Kazimierz Chomiak z powodu przeniesienia się do Lwowa.



NACZELNIK DRUH WACŁAW ROZWADOWSKI.

Występy zbiorowe drużyn umundurowanych i Sokołów włościan w Kołomyi były w tym roku następujące: 1) W dniu 2. maja w uroczystym pochodzie ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3. Maja brało udział 55 druhów ze sztandarem, obok drużyny włościan w liczbie 63 a to: z Berezowa niżnego 23, z Kamionek wielkich 15, z Sorok 4, z Kniażdwora 15, z Ceniawy 3, z Turki 5. 2) W dniu 27. czerwca na uroczystem poświęceniu boiska stanęło do musztry przed Mszą św. 54 druhów ze sztandarem, obok 25 umundurowanych druhów zamiejscowych i 14 sokołów włościan z Kamionek wielkich, Turki i Berezowa niżnego. Na zaproszenie gniazd VII. Okręgu Towarzystwo dwukrotnie występowało: i tak w dniu 6. czerwca na uroczystości poświęcenia sztandaru w Horodence, a w dniu 4. lipca na uroczystem poświęceniu boiska w Czerniowcach. Dnia 28. marca na wieczornicy ćwiczyło wolno 15 druhów, na poręczach 8 druhiń, na koniu, drążku i poręczach 8 druhów, na kółkach 8 uczniów prywatnych, w ćwiczeniach obrazowych szablą wzięło udział 9 druhów, a piramidy wolne wykonało 8. W dniu 29. sierpnia na poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę Sokolni w Berezowie niżnym stanęło do pochodu 21 druhów umundurowanych. Na wieczornicy Kościuszkowskiej 6. listopada bierze udział 13 druhów w ćwiczeniach wolnych, w ćwiczeniach obręczą 15 druhiń, w ćwiczeniach laskami 16 uczniów szkoły drzewnej i garncarskiej, w ćwiczeniach maczugami 21 uczenic polskiego Seminarjum naucz., a 3 druhów wykonało figury olimpijskie.

Wydział wybrany na walnem zgromadzeniu 7. listopada 1909., a następnie w myśl § 21 statutu w miarę potrzeby uzupełniany urzędował na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 13 marca 1910. przez około 18 miesięcy. Najważniejszem zdarzeniem w tym roku był udział gniazda na zlocie Grunwaldzkim w Krakowie 16. i 17. lipca 1910., w którym wzięło udział 31 ćwiczących we wszystkich ćwiczeniach wspólnych i zawodach. Po raz pierwszy w zlocie tym wystąpiły druhinie gniazda, których 31 ćwiczyło wywijadłem. W dniu 25. września gniazdo obchodziło 25-letnią rocznicę założenia, rozpoczętą Mszą św. poczem na boisku nastąpiły przemówienia reprezentacyjne, a po nich próba ćwiczeń, Po wspólnym obiedzie w sali Sokoła odbyły się na boisku publiczne ćwiczenia zlotowe, wieczorem zaś zabawa z tańcami. Z zaproszonych gości przybyło 19 druhów z Okręgu V., zwyż 100 druhów z sąsiednich gniazd Okręgu VII. oraz delegat związku, który imieniem związku wręczył nam dyplom. Rok ten pozostawił w pamięci gniazda podniosłe wrażenia wywiezione z imponującej uroczystości grunwaldzkiej w Krakowie i odczute podczas obchodu 25-lecia gniazda. W gronie nauczycielskiem zaszły zmiany o tyle, że dnia 1. września miejsce naczelnika i nauczyciela kierującego zajął Alfred Hamburger (egzam.) z zastępcą Wacławem Rozwadowskim, a do grona weszli: Kazimierz Chomiak, Henryk Gąsiorowski (egzam.), Maksymiljan Kornand, Władysław Mianowski i Witold Szczepański. Kandydatami do grona byli Zygmunt Popieluch i Eugenjusz Steblecki.

W roku 1911. wydział rozszerza gmach przez powiększenie sceny, z której uczyniono drugą salę gimnastyczną, jakoteż przez rozszerzenie sal bocznych przytykających do sceny. W suterenach umieszczono kuchnię, Obie sale wyposażono



ZAŁOŻYCIELE TUDZIEŻ CZŁONKOWIE WYDZIAŁU W. R. 1910 Z OKAZJI OBCHODU UROCZYSTOŚCI 25 LECIA.

w nowe przyrządy gimnastyczne kosztem przeszło 3000 Koron a dla sceny sprawiono nowe dekoracje za 2000 Koron. Prócz gmachu rozszerzono także boisko Sokoła. W tym celu zakupiono od spadkobierców ś. p. Franciszka Faściszewskiego część ogrodu przytykającego do boiska, a gmina miasta Kołomyi ofiarowała bezinteresownie część gruntu, przezco dopomogła do wyrównania i zaokrąglenia boiska, jakiego żadne gniazdo obok gmachu nie posiada, W tym roku przestaje istnieć oddział żeński. W czerwcu odbywa się popis gimnastyczny uczniów i uczenic Sokoła a 29. czerwca gniazdo bierze wybitny udział w doraźnym zlocie okręgu stanisławowskiego w Zabłotowie pod przewodnictwem Alfreda Hamburgera i Wacława Rozwadowskiego. Jako nowość zaprowadzono w tym roku ćwiczenia skautowe dla młodzieży. Zawiązuje się mianowicie przy Sokole drużyna skautowa z młodzieży gimnazjalnej i szkoły drzewnej. Pracę organizacyjną rozpoczyna dr. Andrzej Małkowski, delegat naczelnej komendy skautowej, wykładem „O skautingu“ wygłoszonym na wieczorku Kościuszkowskim. Praca ta prowadzi się w trzech kierunkach: 1) fizyczno-wojskowym, przez ćwiczenia w polu, w pochodach, mustrze, służbie wywiadowczej, obozowaniu i tp. 2) etycznym, przez wychowanie młodzieży i wpajanie w jej dusze stałego charakteru, silnej woli i poczucia obowiązku, oraz 3) narodowym, przez krzewienie w niej miłości Ojczyzny i dążenia do niepodległości. Zmiany w gronie nauczycielskiem zaszły o tyle, że zastępca naczelnika jest Witold Szczepański, z grona ustępuje Henryk Gąsiorowski, a wchodzi Zygmunt Popieluch. Kandydatami są Zygmunt Kirken i Antoni Bezeg.



NACZELNIK DRUH ALFRED HAMBURGER.

Rok 1912 to okres nerwowej i wytężającej pracy, wydział bowiem prócz spraw codziennych zajmuje się przeprowadzeniem zarządzonej przez Związek reorganizacji Sokolstwa. Okazało się, że pełnienie głównych zadań Sokoła jest dostępne i odpowiednie tylko dla mężczyzn, wobec

czego i kierownictwo akcją Sokoła musi się w ich ręku znajdować. Stanowisko to było powodem pewnych wewnętrznych niesnasek, w krótce jednak zostało jako słuszne uznane; czego dowodem było ponowne przystąpienie znacznej części pań, które chwilowo z towarzystwa wystąpiły. W tym roku odbyły się w towarzystwie dwa walne zgromadzenia, pierwsze zwyczajne 31. marca i 28. kwietnia, zwołane dla wyboru władz towarzystwa, i załatwienia spraw bieżących a drugie dnia 28. maja nadzwyczajne, dla wyboru prezesa d-h Jana Śliwy



PREZES DRUH JAN ŚLIWA.

wobec rezygnacji z tej godności D-ha Stanisława Haczewskiego. W czasie wakacyj odmalowano cały budynek na zewnątrz i wewnątrz, oraz odnowiono drzwi i okna, boisko zaś splantowano i zaopatrzono w ławeczki i stoliki. Sokół zacieśnia węzły w stosunkach z miejscowemi towarzystwami polskiemi, szczególnie z bratniem towarzystwem „Gwiazda", i bierze jak w latach ubiegłych jaknajżywszy udział we wszystkich obchodach i uroczystościach narodowych. Do grona nauczycielskiego wchodzą jako nowe siły Jan Górczak, Roman Kubiński, Stanisław Najder, Jan Wagner. Ogólnie odczuwano w Sokolstwie polskiem od szeregu lat potrzebę reorganizacji, skontrolowania dotychczasowej pracy i jej wyników, otaz wytyczenia dróg pracy narodowej. Hasło doskonalenia się fizycznego i umacniania moralnego nie mogło być celem tylko, ale środkiem do wyższego zadania. W sercu każdego Polaka żyło poczucie, że Sokoli, to pogotowie narodowe. To też idąc za głosami w tym kierunku, Związek wezwał gniazda do tworzenia stałych drużyn spoistych, gotowych w razie potrzeby do czynnej służby w sprawie narodowej. Obmyślano więc projekt reorganizacji Sokolej, który zaczęto powoli w gniazdach realizować. Dopiero wypadki polityczne w jesieni i zimie 1912. zelektryzowały wszystkich i rzucono się do energicznej akcji. W Kołomyi drużyna spoista zawiązała się w grudniu. Każdy jej członek musiał podpisać deklarację, iż będzie spełniał sumiennie swe obowiązki. Deklarację podpisało 57 druhów na 409 członków. Naczelną władzą drużyny spoistej była komenda drużynowa, składająca się z prezesa, naczelnika i d-ha Najdera. Cwiczono się w strzelaniu tak zw. kapslowem początkowo codzień, potem 3 razy w tygodniu w strzelnicy pokojowej utworzonej z bocznych szatni długości 20 m. Po kilkutygodniowem strzelaniu większość ćwiczących strzelała bardzo dobrze. Prócz tego uprawiano jako ćwiczenia tyraljerkę, pochody zabezpieczone, rozbijanie obozu i t. p. Odbywano również trzy razy tygodniowo strzelanie pokojowe z karabinu maszynowego pod kierunkiem oficera. Teoretyczne wykłady z zakresu taktyki wojskowej, hygjeny żołnierza i organizacji drużyny wygłosili d-howie Hamburgier, Najder i Śliwa.

Sprawozdanie Sokoła za rok **1913.** ostatnie sprawozdanie drukowane przed wojną, rozpoczyna się piękną odezwą zachęcającą do wzięcia udziału w okręgowym zlocie Sokolim w Stanisławowie. Życie towarzystwa w tym roku było przesycone atmosferą nadchodzącej światowej burzy, która w sercach polskich obudziła dziwne nadzieje. Zdawało się, jakgdyby w duszach społeczeństwa naszego zaczęły się budzić echa dawnej przeszłości i rozpalały się święte ognie pragnień wolności. Na taką chwilę Sokolstwo polskie czekało, marzyło o niej i było na nią gotowe. Na to pogotowie skierowano w tym roku przedewszystkiem wytężoną pracę. Wydział organizuje ściśle wedle wskazówek władz centralnych sokolich stałą drużynę sokolą, urządza specjalne odczyty, a grono nauczycielskie uczy musztry zwykłej, musztry karabinem, udziela nauki o broni wogóle, o teorji strzelania i znawstwie terenu, urządza częste ćwiczenia polowe, jednem słowem ułatwia każdemu chętnemu możność wyszkolenia się. Staraniem wydziału odbywa się trzymiesięczny kurs prowadzony przez czynnych oficerów obrony krajowej, na którym wielu członków zapoznało się z karabinem maszynowym. Wydział pracuje wedle sił i możności, organizuje ruch i pracę w Sokole i zaopatruje się w nowoczesne karabiny Manlichera tudzież starszego systemu Werndla, wreszcie w zapasy amunicji. Równocześnie przy współudziale organizacji powiatowej wydział urządza na wiosnę ośmiodniowy kurs dla okolicznych instruktorów włościańskich, a następnie kurs samarytański oddzielnie męski i żeński, w którym wzięli

udział członkowie stałej drużyny tudzież 20 pań miejscowych a to: Chmielewska, Czechowiczowa, Dwernicka, Frankowska, Germańska, Gogełowa Jadwiga i Janina Klimaszewskie, Janina Kraftówna, Kwiatkowska, Machalska, Antonina i Aldona Morawskie Offowa, Sitkiewiczówna, Skupniewiczowa, Stendlowa, Sysakówna, Wojtowiczowa i Ziółkowska. Kurs ten teoretycznie i praktycznie prowadzą bezinteresownie d-howie Dr. Stefan Łuniewski Dr. Bolesław Jaworski i Dr. Władysław Piaskiewicz. Przy takiej pracy idea sokola przenika coraz bardziej w szerokie warstwy narodu, a krystalizując się w pracy stałych drużyn Sokolich, dociera do naszego ludu, który zaczyna naszą ideę sokolą rozumieć. W kwietniu bierze udział w 5-cio dniowym kursie okręgowym dla instruktorów w Stanisławowie d-h Hamburgier Alfred, Wojtowicz Franciszek i Machalski Marjan tudzież 5 skautów.

Towarzystwo nasze chcąc sobie zapewnić niezbędne środki materjalne do wielkiego dzieła otwiera w Sokole własny kino-teatr. Dnia 27. listopada długoletni prezes Towarzystwa Dr. Stanisław Haczewski zostaje uczczony wręczeniem mu przez osobną delegację dyplomu członka honorowego. W roku tym Towarzystwo ponosi dotkliwą stratę przez śmierć ś. p. Witolda Hlawatego, członka honorowego gniazda, którego stratę odczuto w Sokole głęboko i którego też gremialnie odprowadzono na wieczny spoczynek. Naczelnikiem i nauczycielem kierującym był w tym roku Alfred Hamburgier, zastępcą Witold Szczepański, a do grona należeli: Antoni Bezeg, Adam Bartoszewski, Kazimierz Chomiak, Marcin Domiszewski, Karol Hlawaty, Zygmunt Jasiński, Roman Kubińskl, Zygmunt Kirkin, Marjan Machalski, Juljusz Morawski, Stanisław Najder, Zygmunt Popieluch, Jan Wagner, Franciszek Wojtowicz i Franciszek Zadembski. Od września zaś naczelnikiem byt Alfred Hamburgier, zastępcą Kazimierz Chomiak, a w skład grona wchodzili: Marcin Domiszewski, Roman Kubiński, Stanisław Najder, Zygmunt Popieluch, Jan Słonina. Witold Szczepański, Jan Wagner i Franciszek Wojtowicz. W listopadzie powstaje w Sokole oddział konny, składający się z 18 druhów. Zakupiono 2 konie i w dniu 18 listopada odbyła się pierwsza lekcja jazdy konnej na otwartej ujeżdżalni na boisku Sokoła. W grudniu przenosi się naukę jazdy konnej do ujeżdżalni krytej. Techniczne kierownictwo obejmuje d-h Władysław Mianowski, a pomagają mu w pracy d-howie Zbożil i Kowats. Oddział ten ma już w grudniu do nauki jazdy konnej 4 konie.



ODDZIAŁ KONNY-

Rok **1914.** był okresem nerwowej i wytężającej pracy, gdyż gniazdo nasze było czynne w rekrutacji żołnierza polskiego. Rok ten był zarazem rokiem przełomowym w życiu naszego narodu. W dniu 1. stycznia 1914. gniazdo liczyło 423 zwyczajnych i 5 honorowych członków, 2 stałe drużyny sokole, 4 drużyny skautowe i drużynę skautek im. pnlk. Emilji Płaterówny, wreszcie odddział konny. Ostatnie walne zgromadzenie członków odbyło się dnia 23. kwietnia. W dniu 28. czerwca odbył się zlot okręgowy w Stanisławowie, w którym gniazdo nasze wzięło bardzo liczny udział. Sala i boisko zaroiły się w tym roku od ćwiczących, odbywano forsowne marsze poza miasto, ćwiczenia polowe z karabinami i na strzelnicy, wzięliśmy też udział w dwukrotnych manewrach nocnych z wojskiem tudzież w ćwiczeniach polowych z okręgiem stanisławowskim pod Otynją. Dnia 1. lipca Związek Sokoli powołał do życia nowy X. okręg Sokoli z siedzibą w Kołomyi, którego zarząd wybrany 18. lipca ukonstytuował się następująco: 1) Karol Balicki z Kołomyi prezes, 2) Mikołaj Bogucki z Zabłotowa pierwszy wiceprezes, 3) Aleksander Klimaszewski z Kołomyi drugi wiceprezes, 4) Zygmunt Gizella z Kołomyi sekretarz, 5) Aleksander Ottmann z Peczeniżyna zastępca, 6) Stefan Zborzil z Kołomyi skarbnik, 7) Leon Piotrowicz z Horodenki zastępca, 8) Władysław Mianowski z Kołomyi gospodarz, 9) Adam Walewski z Czerniowiec zastępca, 10) Alfred Hamburgter z Kołomyi naczelnik, 11) Jan Kubicki z Zabłotowa i 12) Adolf Skopowski z Zaleszczyk



I. PREZES X-go OKRĘGU KAROL BALICKI.

zastępcy naczelnika. Do okręgu tego przydzielono gniazda: Czerniowce, Gwoździec, Horodenka, Kołomyja, Kossów, Kuty, Kaczyka, Obertyn, Peczeniżyn, Sadagóra, Sniatyn, Waszkowce, Wyżnica, Zabłotów i Zaleszczyki. Zarząd urzędował niedługo, bo tylko do 30. sierpnia, mimo to odbył 7 posiedzeń i brał bardzo żywy udział w pracy organizacyjnej. W szczególności zorganizowano drużynę ze 150 członków, podzieloną na 4 plutony: I. pluton stanowiły gniazda Kołomyja i Peczeniżyn (plutonowy d-h Kazimierz Chomiak), II. pluton Zabłotów, Obertyn, Gwoździec, Kosów (plut. Kubicki), III. pluton Sniatyn, Kuty (plut. Barbaczewski). IV. pluton Czerniowce, Horodenka, Zaleszczyki (plut. Skopowski), komendantem drużyny był naczelnik okręgu d-h Alfred Hamburgier. Ile trudów ponieśli członkowie zarządu w tej pracy szczegółowo opisać nie możemy dla braku protokołów i ksiąg kasowych, które w czasie wojny zaginęły. Dla braku funduszów musieliśmy się odwołać do ofiarności publicznej, powstaje powiatowy komitet narodowy pod przewodnictwem d-ha Karola Balickiego, który opodatkował społeczeństwo polskie dla pokrycia kosztów, wyekwipowania i wyżywienia przyszłych żołnierzy polskich. Komisja mundurowa pracuje w tym czasie ze zdwojoną werwą tak, że wszyscy członkowie drużyny zostają zaopatrzeni w mundury polowe i karabiny. Członkowie stałych drużyn sokolich, którzy nie mogli wyruszyć w pole, ofiarowali swe mundury polowe i karabiny dla tych, kórzy zgłosili gotowość wymarszu, a panie polskie szyły pospiesznie bieliznę dla naszych żołnierzy, Dnia 12 sierpnia urządziliśmy na boisku kuchnie polowe dla przeszło 200. ludzi ileże przyłączono także pod komendę Sokoła 60. ludzi z drużyn bartoszowych. Od rana do ciemnej nocy w budynku Sokoła i na boisku wrzało życie i praca. Zbliżała się chwila walki o wolność. Naród rozbity na trzy części nie mając możności porozumienia się z sobą, nie mógł wytworzyć jednolitej myśli politycznej, a temsamem i jednolitej akcji. Wytworzyły się dwa prądy, jeden za Rosją a drugi za państwami centralneml i długi czas ścierały się ze sobą, to też Przewodnictwo Związku wydało rozkaz zbrojenia się i czekania alarmu. Wypadki tymczasem toczyły się szybkiem kołem i wymagały decyzji. W międzyczasie powstaje we Lwowie sekcja wschodnia wojskowa Centralnego Komitetu Narodowego, na czele której stanął hr. Aleksander Skarbek. Ze strony Sokoła kierowali nią d-howie Dr. Czarnik, Biega i Fiałkowski. Ten ostatni objął kierownictwo drużyn sokolich, tworzącyoh legjon wschodni. Odtąd więc drużyny przeszły pod rozkazy sekcji Wschodniej N. K. N. któty uchwalił akces do Austrji. W dniu 25. sierpnia nastąpil poważniejszy popłoch w mieście z powodu pogłosek o zbliżaniu się wojsk rosyjskich, pod Kołomyję, to też następnego dnia wysłaliśmy drużynę naszą, składającą się z 252 ludzi i 30 drużyn Bartoszowych wraz z 6 końmi zakupionymi przez d-ha Piotrowicza dla Sekcji wojskowej N. K. N. pod komendą d-ha Hamburgiera w kierunku na Delatyn przez Węgry do Sanoka do legjonu wschodniego, dokąd podążył także hr. Skarbek, jako przewodniczący sekcji wojskowej i d-h Biega jako kwatermistrz. Wszyscy mamy żywo w pamięci chwilę żegnania młodzieży naszej, która opuszczała Kołomyję i ruszała na boje nie pewna czy wróci. W Sanoku przydzielono naszą drużynę do II. Bajonu zostającego po dowództwem kapitana Rzepeckiego jako pierwszą kompanję, zaś 30 członków odkomenderowano do bajonu drużyn Bartoszowych. D-h Hamburgier został komendantem kompanji, zaś d-h Zygmunt Jasiński przybocznym komendanta Bajonu Rzepeckiego. Po krótkim postoju pomaszerowano przez Rymanów, Jasło do Mszany dolnej. Dalsze losy legjonu wschodniego są znane. drużyny chciały walczyć za sprawę Polski, tymczasem rząd austrjacki uzbroiwszy je w jednostrzałowe Werndle, zażądał złożenia przysięgi, w której nawet wzmianki o Polsce nie było. Wówczas drużyny po bezskutecznych pertraktacjach na rozkaz Minisrta wojny Legjonu wschodniego hr. Skarbka rozwiązały się w Mszanie dolnej dnia 21. września z wyjątkiem oddziału d-ha Józefa Hallera w liczbie około 500 ludzi, który postanowił wytwać do końca. Dnia 30. sierpnia nastąpiła ewakuacja Kołomyi, a w dniu 17. września wkroczyły do niej wojska rosyjskie. Sokolnia nasza następnie musiała gościć w swych murach

wrogie hordy, których pierwszą myślą i pierwszym czynem było zmiażdżenie życia narodowego i nie tylko, że nie oszczędzono przyrządów gimnastycznych, inwentarza i całego urządzenia budynku, ani kino-teatru, ale nadto na rozkaz pułkownika Sechina pod grozą zdemolowania Sokolni, zabrano nasz drogocenny sztandar, który jako trofeum wojenne z tryumfem wywieziono do Kijowa.

Po powrocie uchodztwa w roku **1915.** przystąpiliśmy pod przewodnictwem wiceprezesa d-ha Klimaszewskiego do ocenienia szkód wojennych i rozpoczęliśmy starania o odszkodowanie, a przedewszystkiem do uruchomienia kino-teatru, jako jedynej deski ratunku. Po skompletowaniu aparatów i przeprowadzeniu odpowiednich adaptacyj, rozpoczęliśmy też 25. grudnia szereg przedstawień, które trwały tylko do 8. czerwca 1916. Przedsiębiorstwo to w przeciągu 5-ciu miesięcy dzięki energji d-hów Wojtowicza i Gizelli po pokryciu poważnych kosztów rekonstrukcji, przyniosło 12.146 koron 40 hal. czystego dochodu, który użyto na spłatę zaległych rat hipotecznych.

W dniu 11. czerwca **1916.** następuje druga inwazja rosyjska i ponowna ewakuacja miasta. Wróg znowu zainteresował się szczególnie naszą Sokolnią, niszcząc do reszty to, co z takim trudem w międzyczasie sie skompletowało.

W jesieni **1917.** po powrocie z uchodźtwa zastaliśmy budynek Sokoła wewnątrz i zewnątrz zniszczony, bez okien i drzwi i do tego zajęty przez wojsko węgierskie. Zostaliśmy więc pozbawieni prawie wszystkiego, pozostały jedynie długi hipoteczne w łącznej kwocie 125.305 Koron 35 h.

W roku **1918.** wydział odbył 4 posiedzenia pod przewodnictwem prezesa d-ha Śliwy. Walne zgromadzenie odbyło się 13. października w sali domu T. S. L., Sokolnia bowiem była mimo zabiegów czynionych u władz, stale zajęta przez przez oddziały wojskowe. W tym roku Sokolstwo poniosło wielką stratę przez śmierć prezesa Związku d-ha D-ra Ksawerego Fischera (28. marca 1918.) Zaczynaliśmy już myśleć o wznowieniu pracy i ściąganiu wkładek, gdy najniespodziewaniej w dniu 1. listopada 1918. wybuchła ukraińska inwazja i nastąpiły wszystkim dobrze znane wypadki. Znowu Sokolnia nasza została zajęta przez wrogie oddziały, co trwało do 24. maja 1919.

Rozpadły się trony zaborców i zmartwychwstała Ojczyzna nasza, a my tu w uścisku wrogich sił, gnębieni i niepewni jutra z utęsknieniem czekaliśmy bodaj wieści jakichś od naszych braci z zachodu, toteż wstrząsnęła umysłami naszemi radosna wieść, że polski Lwów obroniły polskie dzieci i kobiety. Dnia 24. maja 1919. następuje wreszcie uwolnienie nas od ukraińców i okupacja rumuńska, a w dniu 27. sierpnia 1919. wojska polskie wkraczają do Kołomyi. Wszyscyśmy wzięli gremjainy udział w powitaniu naszych żołnierzy zakończonem rautem w salach Kasy Oszczędności, a po tych podniosłych chwilach zabraliśmy się znowu do pracy. Ciężka to była rzecz z popiołów odgrzebywać mienie, skupiać ludzi zniechęcoych wypadkami wojny i zagrzewać do wspólnego działania. Czyniliśmy wszystkie wysiłki, by gniazdo nasze powołać do życia, projektowaliśmy prowadzenie gimnastyki, lecz brak nauczyciela i ogólna apatja społeczeństwa stanęły temu na przeszkodzie, była więc chwila, że wydział chciał złożyć mandaty swe w ręce młodszych, lecz i u tych nie znaleźliśmy oparcia. Mimo największych trudności, przecież w jesieni 1919. oparkaniliśmy nasze boisko. które 30. października wraz z ubikacją na rozkaz dowództwa frontu wschodniego objęła komenda miasta i dowództwo grupy operacyjnej pod radjo-telegraf.

Rok 1920 rozpoczęliśmy już w wolnej Polsce, a ożywiała nas nadzieja, że szczerby zadane wojną rychło dadzą się naprawić i praca organizacyjna potoczy się już bez trudności. Fatalne jednak skutki wojny światowej objęły także niestety i życie naszego Sokoła. Zaczęliśmy pracę od szukania źródeł dochodu i starań o wydostanie odszkodowania. Urządzane przez gniazdo zabawy ludowe i festyny dzięki d-howi Wojtowiczowi przyniosły poważne dochody, a również i miejscowa ekspozytura budowlana, której kierownikiem był d-h. inżynier Piskozub przyszła nam z pomocą w materjale budowlanym tak, że mogliśmy przystąpić do odbudowy Sokolni. Nawiązano kontakt z drużynami harcerskiemi męskiemi i żeńskiemi, którym odstąpiliśmy dwie ubikacje w budynku, lecz nie na długo, drużyny te bowiem wkrótce uniezależniły się na rozkaz swej naczelnej władzy. Z wiosną rozpoczęliśmy ćwiczenia gimnastyczne i zorganizowaliśmy grono nauczycielskie, w skład którego weszli d-howie Władysław Mianowski, Jan Wagner, Franciszek Wojtowicz, Stanisław Młot, Zygmunt Popieluch i Józef Ohanowicz, a dnia 16. maja odbyło się walne zgromadzenie członków. Praca nasza zaczęła się toczyć normalnym biegiem, gdy znowu bolszewicka nawała zaburzyła ogólny spokój, grożąc bytowi Rzeczypospolitej. W czerwcu na apel rzucony ze stolicy do tworzenia armij ochotniczych zorganizowano w Kołomyi w Sokolni naszej straż obywatelską (M.S.O.) i legję ochotniczą (O.L.O.) pod komendą d-hów Bronisława Budzianowskiego, Karola Wiśniewskiego i Stanisława Młota, pozostających w ścisłym kontakcie z pułkownikiem Rolińskim. Członkowie Sokoła zostają podzieleni na grupy A. B. C. i spełniają chlubnie swe obo-

wiązki przez 2. miesiące zastępując wysłane na front wojsko.

Z wiosną **1921** sala naszej Sokolni zaczyna się znowu wypełniać, na boisku odbywają się ćwiczenia lekko-atletyczne, gry i gimnastyka młodzieży, a wreszcie musztra okręgowej szkoły policyjnej. Praca około zdobywania funduszów postępuje tak, że zdołano już przeprowadzić wyszarowanie i wybielenie ścian wewnętrznych budynku a równocześnie spłacono większą połowę długów hipotecznych. Walne zgromadzenie członków odbyte 16. czerwca wyraża przeniesionemu do Jasła byłemu prezesowi d-howi Janowi Sliwie uznanie za wydatną pracę w szczególnie trudnych warunkach koło odbudowy i utrzymania gniazda, wybiera prezesem d-ha Jana Wagnera a również na tem samem



PREZES DRUH JAN WAGNER

zgromadzeniu kilkunastu członków opodatkowało się na łączną kwotę 20.800 marek na spłatę długów Sokoła. Grono nauczycielskie składa się z d-hów naczelnika Maksymiljana Kornanda, Kazimierza Chomiaka, Jana Wagnera, Franciszka Wojtowicza, Stanisława Młota, Zygmunta Popielucha i Romualda Witryiaka. Przewodnictwo związku we Lwowie powołuje zarządzeniem z 11 maja na prośbę wydziału ponownie do życia X. okręg Sokoli z siedzibą w Kołomyi i przydziela doń gniazda: Delatyn, Gwoździec, Hołosków, Horodenka, Kołomyja, Kosów, Kuty. Obertyn, Peczeniżyn, Ottynia, Sniatyn i Zabłotów. Zjazd delegatów odbyty 29 maja przeprowadza wybory prezesa d-ha Stanisława Haczewskiego i uchwala urządzenie doraźnego okręgowego zjazdu Sokolstwa z publicznemi ćwiczeniami w dniach 2-go i 3-go lipca w Kołomyi, który tak liczbowo jak i pod względem technicznym wypadł doskonale.



II. PREZES OKRĘGU
DRUH Dr. STANISŁAW HACZEWSKI.

W zlocie w Warszawie gniazdo kołomyjskie bierze udział w liczbie 24 druhów a łącznie z okręgiem 71 druhów.



NACZELNIK DRUH MAKSYMILJAN KORNAND

Rok **1922** wysuwa na czoło zadań sokolich sprawę przysposobienia wojskowego. Walne zgromadzenie członków odbyło się 5, maja. Dnia 25 czerwca na zlot jubileuszowy we Lwowie, gniazdo wysyła 54. druhów i 5. druhiń, a dnia 11 sierpnia w zlocie w Poznaniu, bierze udział 7. druhów i 3 druhinie z Kołomyi. W dniach 9 i 10 września odbył się zjazd Sokolstwa X. okręgu z ćwiczeniami publicznemi w Kołomyi. Zjazd wypadł imponująco, ćwiczenia były efektowne, Sokolstwo wzięło też udział w pochodzie na cmentarz,

gdzie złożyło wieniec na grobach ofiar kosaczowskich. W dniu 17 września Sokolstwo okręgu bierze gremjalny udział w poświęceniu sztandaru 49. p. p. na boisku Sokolem w obecności ówczesnego Naczelnika Państwa marszałka Piłsudskiego i generalicji. Dnia 8. października bierzemy udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod Sokolnię w Delatynie. Dnia 12-go grudnia odbył się zjazd delegatów X. okręgu, na którym przeprowadzono wybory zarządu na rok 1923. i zorganizowano okręgowy wydział wychowania fizycznego, do którego weszli d-howie Maksymiljan Kornand, Bronisław i Kazimierz Chomiakowie, Zygmunt Popieluch, Jan Kubicki, Emil Cerkowniak i Józef Sosnowski. W tym roku powstaje Związek towarzystw gimnastycznych Sokól w Warszawie, — we Lwowie zaś Przewodnictwo dzielnicy Małopolskiej.

Rok **1923**. rozpoczęliśmy dalszą żmudną pracę zbierania funduszów i ćwiczenia zastępów W styczniu urządziliśmy pierwszy wspólny opłatek. Walne zgromadenie odbyło się 9. czerwca Gniazdo nasze bierze udział 5. sierpnia w uroczystości 25-letniego jubileuszu w Horodence tudzież w zlocie w Cieszynie w liczbie 36 druhów i 8. druhiń z okręgu naszego W dniu 8 września odbył się zjazd Sokolstwa z ćwiczeniami publicznemi w Kołomyi, 11 listopada wieczornica Kościuszkowska a 29. listopada wspólnie z wojskiem wieczornica powstania listopadowego. W tym roku nieubłagana śmierć zabiera nam zasłużonego druha b. wiceprezesa śp. D-ra. Władysława Piaskiewicza i wielce zasłużonego dla sprawy sokolej członka zarządu związkowego w Warszawie śp. d-ha Stanisława Biegę. W tym też roku urządziliśmy scenę i wypełniliśmy salę krzesłami, w czem zasłużyli się d-howie Aleksander Ottmann i Wilhelm Stiefel a dzięki poparciu ówczesnego komisarza rządowego miasta Dra Marjana Jurkiewicza, otrzymaliśmy od gminy w Kołomyi, dla wyrównania boiska pg. 2467/5 i 2470/1 o powierzchni 650m².

Rok **1924**. przerzedził znowu szeregi zasłużonych przewodników sokolich, dnia 5. lutego bowiem zmarł prezes naszego okręgu i długoletni prezes gniazda druh Dr. Stanisław Haczewski i zgasł także Leon Krobicki niezmordowany działacz Sokoli i założyciel kołomyjskiego gniazda. W tym roku zawiązała się Sokola drużyna footbalowa z 30 członków złożona, utworzono też hufiec szkolny z młodzieży szkoły przemysłowej. Dnia 13. kwietnia odbył się zjazd delegatów okręgu, który przeprowadza wybór prezesa d-ha Jana Wagnera i zarządu. W zlocie Sokolstwa w Wilnie w dniach 8. i 9. czerwca gniazdo nasze bierze udział w liczbie 23. druhów i 2. druhiń. Walne zgromadzenie członków odbyło się 15. czerwca, które wyraziło podziękowanie d-howi prezesowi Wagnerowi i gospodarzowi d-howi Ottmanowi za zasilanie Towarzystwa osobistemi pożyczkami. Gniazdo bierze udział w uroczystości poświęcenia boiska sokolego w Sniatynie. a 7 września w zjeździe sokolstwa X. Okręgu w Sniatynie połączonym z ćwiczeniami publicznemi, przy udziale 120 d-hów i 52. d-hiń. W czasie od 16. do 24. sierpnia odbył się w Kołomyi 8-dniowy kurs okręgowy dla kierowników ćwiczeń, w którym wzięli udział i kurs ten chlubnie ukończyli d-howie: Marjan Winnicki, Stefan Moszoło, Stefan Kowalski, Stefan Schmidt, Kazimierz Marcinowski, Karol Schreiber, Stanisław Dubrawski, Władysław Szpanier, Tadeusz Bętkowski, Zbigniew Kokoszka,



ODDZIAŁ ŻEŃSKI BIORĄCY UDZIAŁ WE WSZYSTKICH PUBLICZNYCH WYSTĘPACH SOKOŁA.



III-ci PREZES OKRĘGU DRUH JAN WAGNER.

Kazimierz Kosowski z Kołomyi, Stanisław Herman Antoni Kosiński z Horodenki, Adolf Myślik, Julja Myślikowa i Marja Michalska ze Sniatyna, Ignacy Patkowski z Peczeniżyna i Wojciech Wołoszczuk z Kosowa. Kierownikami kursu byli d-howie Maksymiljan Kornand, Bronisław Chomiak i Zygmunt Lubczyński. Dnia 26. października jako w 10 rocznicę złożył d-h Wojtowicz imieniem Okręgu hołd poległym bohaterom drugiej brygady pod Mołotkowem. W skład grona nauczycielskiego wchodzą: Maksymiljan Kornand, Kazimierz Chomiak, Jan Wagner, Franciszek Wojtowicz, Zygmunt Popieluch, Józef Sosnowski i Zygmunt Lubczyński.

W roku **1925** gniazdo kołomyjskie ukończyło 40 lat swego istnienia, urządzenie jednak uroczystego obchodu tego jubileuszu wydział musiał ze względów technicznych odłożyć na rok następny. Rok 1925 gniazdo rozpoczęło wieczorem styczniowym dnia 24. stycznia. Ćwiczenia gimnastyczne prowadzono także całą zimę. Dnia 26 kwietnia odbyło się posiedzenie rady okręgu, na którem przeprowadzono wybór zarządu. Zaś 24. maja



ZARZĄD X-go OKRĘGU W ROKU JUBILEUSZOWYM.

walne zgromadzenie członków towarzystwa. Dnia 5. lipca odbył się zjazd Sokolstwa naszego okręgu w Kosowie połączony z poświęceniem Sokolni. W zlocie warszawskim urządzonym z okazji przyjazdu Sokołów amerykańskich w dniach 15 i 16 sierpnia bierze udział z Kołomyi 41 druhów i 18 druhin. Gniazdo bierze udział w uroczystości 25-lecia gniazda w Peczeniżynie i w uroczystości poświęcenia Domu ludowego w Berezowie. W dniu. 1 października opuszcza Kołomyję naczelnik d-h Maksymiljan Kornand wyjeżdżając na dwuletni kurs do Warszawy.

Dnia 17. listopada gniazdo urządza wieczór Kościuszkowski. Sprawa przysposobienia fizycznego postępuje wolnym tępem dla braku chętnej do ćwiczeń młodzieży. Wydział we własnym zarządzie zaopatrzył 8 druhów w mundury, tudzież w Kasie pożyczkowej Odbudowy zaciągnął pożyczkę hipoteczną w kwocie 4.000 zł., którą obrócono na przeprowadzenie koniecznych adaptacyi budynku. Do wydziału wychowania fizycznego wchodzą druhowie: Maksymiljan Kornand, Kazimierz Chomiak, Zygmunt Lubczyński, Zofja Rozwadowska, Stefan Moszoro, Wincenty Raynoch Marjan Winnicki



CZŁONKOWIE WYDZIAŁU GNIAZDA W ROKU JUBILEUSZOWYM.

Rok **1926** rozpoczęliśmy przygotowaniami i pracami przedwstępnemi do obchodu uroczystości jubileuszu 40-lecia tudzież zbieraniem funduszów na sprawienie sztandaru. Ćwiczenia były prowadzone bez przerwy w porze zimowej pod kierownictwem naczelnika d-ha Kazimierza Chomiaka i zastępcy d-ha Stefana Moszoro tudzież grona nauczycielskiego.

Dnia 11-go kwietnia urządziliśmy święcone przy udziale 57 członków.

Walne zgromadzenie odbyło się dnia 16-go maja na którem został Wydział uzupełniony.

Okręg zwołał na dzień 5-go i 6-go czerwca z okazji uroczystości jubileuszu 40-lecia naszego gniazda zlot okręgowy.

Posiedzenie Rady okręgowej odbyło się dnia 21 kwietnia.

Oto jest w streszczeniu historja powstania i rozwoju naszego gniazda w okresie lat 40.

* * *

Sokolstwo wierne ideałom ojczystym i posłuszne nakazom chwili wzięło wybitny udział w walce o wolność w legjonach pod dowództwem d-ha generała Józefa Hallera jednego z pijonierów polskiego Sokolstwa. On to na czele żelaznej brygady powstrzymał w Karpatach nawałę moskiewską i zwycięstwami wsławił imię żołnierza polskiego, a gdy nasępnie traktat brzeski odsłonił wrogie zamiary państw centralnych z protestem całego Narodu podniósł i on protest z orężem w ręku. Przebiwszy się z swoim oddziałem przez przeważające siły austrjackie pod Rarańczą i otoczony następnie przez wojska niemieckie pod Kaniowem przedziera się ze swym oddziałem przez Murmań do Francji gdzie walczy po stronie mocarstw koalicyjnych, aby w chwili największej potrzeby oddać swą armję błękitną na usługi Zmartwychwstałej Ojczyzny.

Sokolstwo nasze pamiętać musi, że nietylko obowiązkiem jest umierać za Ojczyznę ale równie wielkim obowiązkiem jest umieć żyć dla Niej.

Życie i potrzeby naszej Ojczyzny domagają się od Sokolstwa spełnienia jego zadań dla osiągnięcia wytkniętych celów. Cele nasze we wszystkich punktach sprowadzają się do służby Ojczyznie.

Siła kraju jest hasłem naszem.

W szczególności dąży Sokół do spełnienia swych zadań obywatelskich wobec kraju.

1) przez podnoszenie dzielności fizycznej i duchowej całego społeczeństwa, co potęguje zdolność do czynnej obrony niepodległości narododwego państwa polskiego;

2) przez współdziałanie w zunifikowaniu wszystkich dawnych zaborów i dzielnic za pomocą swej organizacji, która obejmuje wszystkie polskie ziemie, oraz całą emigrację, głównie amerykańską i francuską, wszystkie warstwy społeczne, wszystkie zawody. bez różnicy płci i wieku, a wszystkich poddaje na całym obszarze Polski tym samym ideałom i przepisom organizacyjnym (choć nie tym samym ćwiczeniom)' — urabiając z ludzi różnych i często się nie rozumiejących — braci, członków jednej wspólnej całości, Sokolstwa i Polski;

3) przez osłabienie tarć partyjnych i waśni między warstwami społecznemi wobec tego, że Sokół nie uprawia praktycznej polityki, ani własnej, ani jakiejkolwiek partji, pragnąc w swoich szeregach mieć wszystkich, byle Polaków, byle narodowemu państwu polskiemu chcących służyć. To umożliwienie wszystkim Polakom — zetknięcia się, porozumienia się i poznania na gruncie braterskiej organizacji, jest zaiste możnością osłabienia tej waśni wewnętrznej. na którą wróg zewnętrzny czeka, jako na jedynego, skutecznego sojusznika.

Te trzy główne drogi, są wyrazem ładu jaki wprowadza Sokolstwo do życia narodu.

Ten ład twórczy nietylko jednoczy Sokolstwo i daje mu siłę ale przez łączenie w jednym ideowym organizmie ludzi wszystkich warstw przyspiesza dojrzewanie całego narodu, co w uobywatelnionem społeczeństwie się przejawia.

C Z O Ł E M!

Wydział.

Kołomyja w czerwcu 1926.

Skład Wydziału

Rok	Prezes	1-y zastępca Prezesa	2-gi zastępca Prezesa	Sekretarz	Skarbnik	Gospodarz
1885	Jan Dębicki	Antoni Czubaty		Leon Krobicki	Ant. Sidorowicz	
1886	„	„		„	„	
1887	„ od 30/7. Konst. Bubella	„		„	Dr. Gabryel Sysak	
1888	„	„		„	„	
1889	„	Edm. hr. Starzyński		B. Mardyrosiewicz	A. Thürmann	
1890	„	Leon Krobicki		Jan Lekczyński	„	Ant. Czubaty
1891	„	Dr. Wł. Piaskiewicz		Al. Klimaszewski	Dr. Gabryel Sysak	„
1892	„	„		„	„	„
1893	„	Kaźim. Witosławski		„	„	J.Dziędzielewic
1894	„	„		„	„	Józef Accor
1895	Kaźim. Witosławski	Dr. Gabryel Sysak		Dr. Maciej Krobicki	Karol Balicki	Al. Gartenber
1896	„	„		Dr. Walerjan Stauber	„	Tadeusz Zim
1897	„	Dr. Stan. Haczewski	Tytus Przesmycki	„	„	Djonizy Krzyczkowsk
1898	„	„	Kazim. Nawarski	„	Ludw. Leibschang	Kaź. Nawarsk
1899	Dr. Stan. Haczewski	Dr. Walerjan Stauber	Dr. Gabr. Sysak † od jesieni Aleks. Klimaszewski	Aleks. Klimaszewski Antoni Goligowski	„	Em. Filous
1900	„	Karol Schweitzer	„	Antoni Sieniecki	„	Juljan Hawel
1901	„	„	Emil Filous	„	„	Józef Herbst
1902	„	Mieczysł. Rybczyński	Zygmunt Sobolewski	Henryk Gąsiorowski	Ludw. Markiewicz	K. Haczewski
1903	„	Dr. Włd. Piaskiewicz	Marceli Schindler	Witold Hlawaty	„	Tadeusz Gludowicz
1904	„	Stanisław Biega	„	Kazimierz Missona	„	W. Hlawaty
1905	„	„	Leon Krobicki	„	„	„
1906	„	Leon Krobicki	Marceli Schindler	„	„	„
1907	„	Karol Schweitzer	Władysł. Rutkowski	Antoni Białowąs	„	T. Gludowicz
1908	„	Dr. W. Piaskiewicz	Witold Hlawaty	Wal. Majeranowski	Sabin Bajewski	A. Białowąs
1909	„	Karol Balicki	W. Majeranowski	Zygmunt Gogeła	„	M. Serbeński A. Białowąs
1910	„	„	„	Eugenjusz Burger	Antoni Białowąs	W. Arkusiewicz
1911	„	„	„	Jan Śliwa	„	Franc. Klar
1912	Jan Śliwa	Dr. St. Łuniewski	Karol Grochowski	Eugenjusz Burger	„	„
1913	„	„	Al. Klimaszewski	Franciszek Wojtowicz	Zygmunt Jasiński	„
1914/17	„	Jan Wagner	„	„	„	„
1918/19	„	„	Władysław Piskozub	„	„	„

za lata 1885 — 1926.

Wydziałowi	Naczelnik
Jan Niezabitowski, Stanisław Bilwin, Aleksander Dębicki, Dr. Władysław Piaskiewicz	
„ „ „ „	
„ Adam Thuermann, Antoni Sidorowicz	Oswald Wyszyński
„ „ „ Izydor Krużlewski	Kazimierz Haczewski
Dr. Gabryel Sysak, Dr. Maciej Krobicki „ Bol. Meyzel, Adolf Podlaszecki, Leopold Michalski	„
„ „ Bohdan Mardyrosiewicz, Dr. Wł. Piaskiewicz, Izydor Krużlewski, Bolesław Bilikiewicz	Wł. Mianowski
Jan Lekczyński, Edmund Kolb, Jòzef Dziędzielewicz, Tadeusz Sławiński, Ludwik Mikuła	„
„ Ant. Czubaty, Dr. Jaworski, Dr. Maciej Krobicki, Fidler, Hecht	Kazimierz Haczewski
Łucjan Baecker, Bohdan Mardyrosiewicz, Marjan Rybczyński, Kaz. Nawarski, Emil Filous, Aleks. Gartenberg	
Karol Hausser, „ „ „ „	
„ „ „ Dr. T. Kraśnicki, Wł. Righetti,	
„ Dr. Leon Allerhand, Leopold Ciesielski, Witold Hlawaty. Walerjan Kryciński, A. Gartenberg	Kazim. Haczewski i Wład. Mianowski
„ „ „ Djonizy Krzyczkowski, Marceli Schindler, Karol Chrzanowski, Winc. Raynoch, Szczepan Zaczek	„
Adolf Bartz, Adolf Mianowski, Jòzef Herbst, „ Wł. Righetti Eugen. Jurkiewicz, Dr. Tytus Przesmycki, Zdzisław Ostrowski, Aleksander Kozaczek	„
Henryk Gąsiorowski, Karol Hausser, „ „ „ E. Jurkiewicz, Z. Ostrowski, „ Juljan Hawel, Franc. Klecan Ludwik Szajhar „ „ „ „ „	
Eugen Burger, Kazim. Haczewski J. Herbst, L. Ciesielski, E. Jurkiewicz Wł. Droździewicz	
Henryk Gąsiorowski, Kaź. Haczewski, Ludwik Markiewicz, Miecz. Rybczyński, Wł. Righetti, Bolesław Maresz, Ant. Goligowski, Wacław Rozwadowski	Kazimierz Haczewski
Tad. Gludowicz, „ J. Herbst, Edm. Walter, M. Jurkiewicz, Wł. Righetti, J. Szymeczko „	„
Franc. Green, „ A. Goligowski, St. Ludwig, Wł. Mianowski, „ Karol Siomiak, „	„
H. Gąsiorowski, J. Herbst, St. Łuniewski, P. Mooss, St. Ludwig, K. Haczewski, Tad. Gludowitz, Karol Siomiak Ant. Wimmer, Wacław Rozwadowski T. Rozwadowski	„
„ „ „ „ K. Haczewski, E. Burger, M. Schindler, Karol Siomiak, A. Wimmer, T. Rozwadowski	„
„ „ „ A. Białowąs, P. Mooss, Fr. Wojtowicz, K. Haczewski, Eug. Burger K. Schweitzer, Edw. Ważny, Dr. Wł. Piaskiewicz	„
„ Franc. Sienkiewicz, M. Kolbuszowski M. Fuchs, Fr. Wojtowicz K. Haczewski Eug. Burger Henryk Osuchowski, J. Czajkowski, Jan Śliwa, Zygmunt Gogela	Stanisław Gąsiorowski Wł. Rozwadowski
„ Dr. Zdz. Szwaykowski, Karol Piskozub M. Fuchs. Fr. Wojtowicz, Wacław Rozwoda E. Burger, K. Schweitzer, Mar. Szczęsnowicz, Jan Śliwa, Zygm. Gogela	„
Witold Szczepański, Zygm. Morawski, Karol Biliński, Tad. Piaskiewicz, Władysł. Rozwadowski, Eug. Burger Zygm. Obuchowicz, Tad. Kobylański, Jan Śliwa, Jędrzej Piskozub	Od 1/IX. Alfred Hamburger
„ , Mar. Czernik, Zygm. Gogela, Dr. Stef. Hrabar, Dr. St. Łuniewski, T. Piaskiewicz, Wacław Rozwadowski, E. Burger, Z. Obuchowicz, Tad. Kobylański, Jan Śliwa, Jędrzej Piskozub	„
Kaz. Chomiak, Alfr. Hamburger, Z. Gogela, E. Burger, Dr. St. Łuniewski, Franc. Wojtowicz, Tad. Piaskiewicz Wacł. Rozwadowski, Kaź. Dobrucki Jan Pilch, Jòzef Stojewski, J. Śliwa, Jędrzej Piskozub	„
Karol Teuchman, Alfr. Hamburger, Sabin Bajewski, Roman Kubiński, Edw. Gruber, Franciszek Bojarski, Zygm. Jasiński, Marjan Ptaszek, Jan Ruciński, Franciszek Zadębski	„
„ „ Wal. Majeranowski, R. Kubiński, Marcin Domiszewski, Zygmunt Gizella Jòzef Łysakowski, M. Ptaszek, Jan Ruciński, Er. Zadębski, Dr. M. Jurkiewicz	„
Domiszewski M., Drohomirecki M., Gogela Z., Hoff M. Bratro E.. Dr. Jurkiewicz M., Majeranowski W., Najder St., Podgòrski E., Dr. Sentek W., Zborzil St.	„
Bober Wł., Gogela Z., Jarocki J., Kamiński M., Spòlnicki M., Ptaszek M., Podgòrski E., Majeranowski Wal. Ks. Kluz, Kubiński R., Riszka, Zadembski, Arkusiewicz, Wiśniewski Bł., Teuchman K.	„

Rok	Prezes	1-y zastępca Prezesa	2-i zastępca Prezesa	Sekretarz	Skarbnik	Gospodarz
1920	Jan Śliwa	Jan Wagner	Władysław Piskozub	Franciszek Wojtowicz	Kazim. Łukowski	Stanisław Młot
1921	Jan Wagner	Ks. Chłopecki	Bron. Budzianowski	„	Jòzef Jamrozy	A. Białowąs
1922	„	Marcin Domiszewski	Zofja Rozwadowska	„	Jan Korzeniowski	„
1923	„	„	Jan Piskozub	„	Jan Kastner	Aleks. Ottmann
1924	„	„	Zofja Rozwadowska	„	Karol Hlawaty	Ferdynand Kokoszka
1925	„	„	„	„	„	„
1926	„	„	Karol Baumgartner	„	„	„

ZARZĄD

Rok	Prezes	1-y zastępca Prezesa	2-i zastępca Prezesa	Sekretarz	Skarbnik	Gospodarz
1921/2	St. Dr. Haczewski	Tomasz Stefanowicz	Jan Wagner	Franciszek Wojtowicz	Wł. Piskozub	Antoni Białowąs
1923	„	„	„	„	Antoni Białowąs	Leon Piotrowicz
1924	Jan Wagner	„	Aleksander Ottmann	„	„	„
1925	„	„	„	„	„	„
1926	„	„	„	„	„	„

Wydziałowi	Naczelnik
Marcin Domiszewski, Józef Jamrozy, Dr. Czekałowski, F. Kokoszka, Jan Ohanowicz, Edw. Podgòrski Jan Piskozub. Zygm. Popieluch, Michał Spólnicki, Mich. Kamiński Fr Zadembski	Alfred Hamburger
Marjan Arsenicz, Kaź. Chomiak, M. Domiszewski, F. Kokoszka, J. Ohanowicz, E. Podgòrski, Jan Piskozub, St. Młot, Siekierski, Wilh. Stiefel, Fr. Zadembski	
„ St. Dr. Haczewski, „ Janina Kraftòwna, E. Podgòrski, J. Piskozub, Stan. Młot, M. Kornand, W. Stiefel, Fr. Zadembski	M Kornand
Jadw. Kawalcòwna, St. Dr. Haczewski. F. Kokoszka Wojciech Kopel, E. Podgòrski, Jan Piskozub, Wincenty Raynoch, M. Kornand, W. Stiefel, Jan Tracz	„
Dr. Tad. Bosakowski, „ Włodz. Bober, F. Kokoszka, Stef. Moszoro, E. Podgórski, Jan Piskozub Marjan Winnicki, M. Kornand, W. Stiefel, Fr. Zadembski	„
„ „ Jòzef Przygodzki, Aleks. Ottman S. Moszoro, St. Werber, Jan Piskozub, Marjan Winnicki, Maksym. Kornand, W. Stiefel, Fr. Zadembski	„
„ „ „ Henryk Dębski, St. Moszoro K. Chomiak, Z. Rozwadowska M Winnicki, Bronisław Ring, W. Stiefel, Fr. Zadembski	Każimierz Chomiak

X-go OKRĘGU

Wydziałowi							
Bron. Chomiak,	Karol Kostecki,	Maksym. Kornand,	Jan Kubicki,	Stanisł. Pliszewski,	Leon Piotrowicz,	A. Saraniecki,	A. Stefanòw
„	Dr. Ciszka	„	„	„	Właд. Piskozub	Szymberski	„
„	„	„	„	Kuźniar,	Zofja Rozwadowska,	Sosabowski,	Szemelowski,
„	„	„	„	„	„	„	Szymberski
„	„	„	„	Donigiewicz	„	„	„

Zestawienie cyfrowe rozwoju „Sokoła“

Rok	Liczba członków w ogóle	Liczba członków biorących udział w ćwiczeniach			Liczba uczniów ćwiczących	
		mężczyzn	kobiet	szermier.	chłopców	dziewcząt
1885	60	12				
1886	56	15				
1887	66	16				
1888	90	20				
1889	85	16			10	
1890	85	16			13	
1891	76	15			25	
1892	146	30			30	
1893	158	30			220	
1894	150	38			250	
1895	181	35			315	
1896	210	38			413	
1897	234	40			423	
1898	215	25			563	
1899	189	40		18	1150	
1900	202	25		—	1160	
1901	221	31		—	500	
1902	246	34		—	612	
1903	278	38		—	829	
1904	306	44		—	806	
1905	303	49		6	851	60
1906	319	102		8	903	117
1907	343	54		12	513	149
1908	338	46	22	20	861	227
1909	426	79	36	14	779	393
1910	428	60	24	12	704	326
1911	397	43	26	10	287	270
1912	412	36	9	—	160	271
1913	403	65	—	—	177	—
1914	419	68	-	—	—	—
1920	223	40	32	—	110	—
1921	245	42	30	—	115	—
1922	256	47	35	—	120	110
1923	274	45	36	—	150	140
1924	300	37	28	—	180	160
1925	308	35	26	10	240	174
1926	315	32	28	12	250	

Lista Członków.

Członkowie honorowi:

Krobicki Leon, inżynier od 5-go kwietnia 1889. † 1924.

Antoni Durski, naczelnik związku 10. marca 1900. † 6. września 190o.

Starzeńska Bronisława hr., od 19 czerwca 1909.

Hlawaty Witold, sędzia powiatowy od 7 lutego 1905. † 7. marca 1913.

Dr. Haczewski Stanisław. adwokat, od 16. marca 1913. † 5 lutego 1924.

Człon owie zwyczajni:

Aksentowicz Grzegorz, akademik
Ananiewiczówna Helena, nauczycielka
Antoniewicz Jakób, kupiec
Arseniczowa Emilja, nauczycielka
Arsenicz Szymon, nauczyciel

Baabe Józef, dyrektor Urzędu ksiąg gruntowych
Bachman Piotr, profesor gimnaz.
Bajewska Franciszka, nauczycielka
Balicki Karol, prezes miasta i dyr. Kasy oszczędn.
Barabasz Juljan, profesor gimnaz.
Baranowska Zofia, nauczycielka
Barucka Helena, nauczycielka
Baumgartner Karol, inspektor koleji
Baumgartner Marja, żona inspektora koleji
Bazalowa Marja, uauczycielka
Beck Bronisław, nadzorca więźni
Beerówna Teofila, urzędniczka Magistratu
Bernacki Feliks, sędzia apelacyjny
Beerowa Jadwiga, nauczycielka
Białowąs Antoni. inspektor szkół powszechnych
Białowąs Zofia, nauczycielka Seminarjum
Białowąs Michał, nauczyciel szkoły drzewnej
Biskupski Karol, przemysłowiec
Błażkowa Marja, nauczycielka
Bober Tadeusz, akademik
Bober Włodzimierz, urzędnik samorządowy
Boor Michał, lustrator wydz. Rady powiatowej
Boczar Bronisław, rewizor kolejowy
Boroń Stanisław, dyrektor gimnaz.
Borysławska Janina, nauczycielka
Dr. Bosakowski Tadeusz, adwokat
Buczyński Eugeniusz, kierownik parowozów
Buszyńska Zofia, nauczycielka
Budzianowski Karol, przemysłowiec
Budzianowski Bronisław, przemysłowiec
Bugajski Władysław, akademik
Bukojemski Roman, akademik
Brykowska Aniela, żona urzędnika kolej.

Ks. Chłopecki Romuald, kanonik i prof. gimnaz.
Chmaj Jakób, nadoficjał sądowy
Chomiak Kazimierz, radca rach. skarb.
Chomiakowa Celina, żona radcy rach. skarb.
Chomiak Edward, przemysłowiec
Chudzikiewicz Włodzimierz, radca budow.
Chudzikiewicz Marja, żona radcy budow.
Czabak Karol, sekretarz policji państw.
Czajkowski Henryk, akademik
Czechowicz Erazm, em. dyrektor szkoły pow.
Czernichowski Franciszek, dyr. banku gosp. kraj.

Dalinger Zygmunt, kancel. sąd.
Dąbrowiecki Władysław, urzędnik Starostwa
Dębski Henryk, profesor gimnaz.
Dębski Modest, urzędnik skarbu
Dobrucki Kazimierz, sędzia okręgowy
Dobrucka Helena, żona sędziego okręg.
Dobrucki Kazimierz, akademik
Dobrucka Helena, urzędniczka banku
Doliński Adam, przedsiębiorca
Doliński Feliks, właśc. drukarni
Doliński Izydor, aptekarz
Dolińska Weronika, żona właśc. drukarni
Domiszewski Marcin, przemysłowiec
Domiszewska Jadwiga, żona przemysłowca
Domiszewski Władysław, przemysłowiec
Dulewski Stanisław, emeryt. magazynomistrz kolej.
Dyduszyńska Helena, nauczycielka

Fajkosz Emil, elektromonter
Fasowski Michał, oficjał sądowy
Felsztyński Michał, sędzia okręgowy
Ferall Ludwik sędzia okręgowy
Fidlerowa Helena, urzędniczka Magistratu
Frankel Witold, aplikant sądowy
Fritz Jan, przemysłowiec
Dr. Funkenstein Leon, adwokat

Gajewski Mikołaj, funkc. szkoły drzewnej
Gasparski Henryk, urzędnik wydz. Rady pow.
Gaczyński Józef, kupiec
Ks. Garbicz Józef, kooperator
Gelobter Salomon, nadoficjał sądowy
Glinska Olga, nauczycielka
Glińska Helena urzęd. pocztow.
Gludowicz Tadeusz, dyrektor sądowy
Goertz Tadeusz Jan, zast. prokuratora
Goertzówna Marja, urzęd. Magistr.
Gorgoniówna Helena, urzęd. pryw.
Grodecki Bolesław, profesor gimnaz.
Dr. Gumiński Witołd, lekarz

Haczewska Marja, wdowa po adwokacie
Haleniak Marjan, urzędnik skarbowy
Hasko Karol, radca leśnictwa
Hauser Karol, urzędnik skarbu
Heller Maksymiljan, emeryt. inspektor kolejowy
Herman Bernard, właśc. restauracji
Herman Rudolf, przemysłowiec
Hirschberg Herman, emeryt. nadoficjał sądowy
Hlawaty Karol, sędzia okręgowy
Höffnerowa Paulina, żona notarjusza
Holfeld Józef, przemysłowiec
Hołotka Michał, budowniczy

Dr. Hołowczak Antoni, sędzia okręgowy
Honth Ignacy, sędzia okręgowy
Hołotka Franciszek, referendarz Wojew.
Dr. Hrabar Stefan, adwokat

Ilnicki Bronisław, kierownik parowozów

Jamrozy Józef, nadzarz. skarbowy
Janiszewski Ignacy, naczelnik kasy skarbowej
Janiszewski Władysław, komisarz kontroli skarb.
Janiszewski Jan, urzędnik prywatny
Jankowski Jan, sędzia okręgowy
Jaworski Józef,
Jaworski Kasper, kierownik szkoły
Jedliński Jan, praktykant podatkowy
Dr. Jurkiewicz Marjan, adwokat

Karczewski Władysław, aplikant sądu
Karkowski Jan, funkc. szkóły drzewnej
Kastler Jan, litograf sądowy
Kawalcówna Jadwiga, nauczycielka
Kenner Aleksander, nauczyciel
Kisielewski Józef, emeryt. urzędnik kolejowy
Kisielewski Adam, właśc. drukarni
Kleski Jan, właśc. dópr
Klimkiewicz Olga, nauczycielka
Ks. Kluz Józef, kanonik
Kłodnicki Władysław, geometra
Kobierski Roman, profesor gimnaz.
Kobylański Tadeusz, nadradca koleji
Kokoszka Ferdynand, emeryt. kierownik parowozów
Kornand Maksymiljan, nauczyciel
Kornand Jan, nauczyciel
Dr. Korzenny Włodzimierz, aplikant sądu
Korzeniowski Jan, profesor gimnaz.
Kosiorowa Ludwika, wdowa po kierowniku szkoły
Kowal Piotr, nadoficjał sądowy
Kowalski Franciszek, sędzia okręgowy
Kozaczek Aleksander, sędzia okręgowy
Kozłowski Stefan, nadoficjał sądowy
Kraśnicka Stanisława, wdowa po adwokacie
Kriss Eliasz, przemysłowiec
Dr. Kucharski Leopold, aplikant sądu
Kudelski Karol, nauczyciel szkoły drzewnej
Kulik Wiktor, dyrektor szkoły
Kurzer Leon, podprokurator
Ks. Kuśmierczyk Franciszek, kooperator
Kübler Aleksander, fotograf

Lachcik Tomasz, profesor gimnaz.
Lech Wojciech, woźny sądowy
Leszczyński Tadeusz, profesor gimnaz.
Lewicka Marja, nauczycielka
Liebhard Gustaw, nadradca skarbu
Liebhardówna Zofia, urzęd. banku
Lisowski Władysław, urzęd. prywatny
Lubczyński Zygmunt, nauczyciel
Ks. Lubertowicz Jan, katecheta

Łazarski Marceli, radca rach. skarbu
Łążyński Stanisław, marszałek
Łoziński Mieczysław, nauczyciel
Łoziński Seweryn, dyrektor rach. Magistratu
Łozińska Helena, nauczycielka
Łucki Ignacy, nauczyciel szkoły drzewnej
Łuczyński Antoni, nauczyciel
Łuczyńska Józefa, nauczycielka
Łukasiewicz Kazimierz, kupiec
Łysakowska Ewa, urzęd. Urzędu drog.

Majeranowski Walerjan, dyrektor szkoły
Majeranowska Iza, nauczycielka
Malinowska Teresa, prof. muzyki
Marcinowski Józef, oficjał sądowy
Mazierski Tadeusz, akademik
Michalski Kazimierz, kierownik fabr. dachówek
Dr. Milewski Tadeusz, inspektor sanitarny
Miziewiczowa Leokadja, właśc. fabryki
Mogilnicki Stanisław, akademik
Morawetz Ludwik, radca budow.
Morawski Mieczysław, adwokat
Moszoro Stefan, akademik
Müller Artur, kupiec
Mykietiuk Antoni, st. komisarz magistratu

Neuman Maksymiljan, dyrektor okręgu skarb.
Neumanówna Irma, słuch. filozofji
Niewiadomska Helena, urzęd. skarku
Nowak Mieczysław, kontroler skarbowy
Nowak Karol, urzędnik skarbowy

Obrzut Jan, kierownik fabryki maszyn
Ohanowicz Jan, nauczyciel
Ojak Edward, prokurator
Oleśnicki Michał, urzęd. leśnictwa
Onysymów Wincenty, dyrektor szkoły
Ostrowski Wincenty, radca skarbu
Ottman Aleksander, notarjusz
Ottman Jadwiga, żona notarjusza
Ottmanówna Aleksandra, mag. farm.
Ozimkiewicz Władysław, dyr. urz. ks. gr.

Patkowski Franciszek
Patkowski Józef,
Pawlikowski Czesław, radca wojew.
Pawłowicz Józef, sędzia okręgowy
Pauzner Józef, kierownik parowozów
Pilawski Jan, nauczyciel
Pilawski Kazimierz, dyrektor banku
Pipusz Kazimierz, urzęd. pocztowy
Piskozub Edward, nauczyciel
Piskozub Jan, architekt
Piskozub Władysław, sędzia okręgowy
Piskozub Zofia, nauczycielka
Pliszewska Franciszka, urzędn. skarbu
Płomiński Aleksander, werkmistrz kolejowy
Podgórski Edward, dyrektor szkoły drzewnej
Pomorski Marjan, inspektor kontroli skarb.
Popieluch Zygmunt, oficjał sądu
Przygodzka Janina, nauczycielka
Przygodzki Józef, naucz. gimn.
Ptaszek Marjan, dyrektor gazowni
Pudło Antoni, starszy nadzorca więźni
Pudło Rudolf, akademik
Pudło Aleksander, urzędnik banku

Rajski Ludwik, starszy powiat. lekarz wet.
Rawski Edward, inżynier
Raynoch Wincenty, urzędnik banku
Rękasówna Janina, urzędn. poczt.
Ring Bronisław, urzędnik Banku Gosp. Kraj.
Rostkowski Józef, nauczyciel
Rozwadowska Zofja, nauczycielka
Rozwoda Celestyn, radca skarbu

Rubrich Jan, dyrektor szkoły
Rychlik Stanisław, urzędnik banku
Rychlikowa Marja, em. dyrektorka. szkoły

Sahanek Stanisław, wiceprezes sądu
Sanojca Józef, komisarz targowy
Schindler Marceli, emeryt. dyr. szkoły
Schindler Wilhelm, wicedyrektor banku pol.
Sarbeński Mieczysław, prow. ks. gr.
Sierakowski Stefan, urzędnik Urzędu budowl.
Sikora Jan, dyrektor
Sirko Marja, żona sędziego
Skórewiczowa Leonarda, urzędn. skarbu
Ślany Alfred, urzędnik skarbu
Słodki Józef, dyr. oddziału Banku pol.
Słodzik Józef
Słotwiński Feliks, sędzia okręg.
Śniegowski Ignacy, nauczyciel
Sokołowska Jadwiga, urzędn. banku
Sołtys Franciszek, em. naczelnik kasy skarb.
Sosnowski Józef, nauczyciel
Sozańska Wanda. nauczycielka
Sozański Władysław, em. nadzarz. podatk.
Spendling Franciszka, urzęd. skarbu
Spólnicki Franciszek, akademik
Spólnicki Michał, profesor gimnaz.
Spolska Marja, nauczycielka
Stadniczeńko Piotr. kupiec
Staszkiewicz Tadeusz, akademik
Staszkiewicz Michał, dyr. urzędu poczt.
Staszkiewicz Weronika, dyr. szkoły
Stefaniówna Olga, nauczycielka
Stefkiewiczówna Jadwiga, nauczycielka
Stiefel Wilhelm, prof. gimn.
Stojewski Józef, nadgeometra
Straub Franciszek, kancel. sąd.
Szeferówna Jadwiga. urzędn. skarbu.
Szczerbiński Władysław, dyrektor szkoły handl.
Schweitzerówna Jadwiga, nauczycielka
Szopian August, nauczyciel
Szpak Tadeusz
Szpakowska Augustyna, nauczycielka
Szromba Zdzisław, inspektor leśnictwa
Sysak Tadeusz, radca skarbu

Teuchman Karol, dyrektor szkoły
Tomajer Tadeusz, aplikant sądu
Tracz Stanisław, naucz. szkoły drzew.
Tryszczyła Jan, dyr. szkoły
Tryszczyła Franciszek, nauczyciel
Tymoczko Franciszek, nauczyciel

Wagner Jan, sędzia okręgowy
Wagner Tadeusz, nauczyciel
Dr. Wasilewski Aleksander, lekarz
Wasilewska Zofja, żona lekarza
Waśkowski Witołd, komisarz ziemski
Werber Stanisław, dyrektor seminarjum
Wilk Kazimierz, kierownik parowozów
Winnicki Marjan, akademik
Wiśniewski Błażej, przemysłowiec
Wiśniewska Helena, prof. muzyki
Wiśniewski Karol, sędzia okręg.
Wiśniewska Marja, żona przemysłowca
Wiśniewski Michał, em. dyrektor szkoły
Wohlfeld Karol, referendarz koleji
Ks. Wójcik Franciszek, kanonik i proboszcz
Wojtasiewicz Paweł, akademik
Wojtasiewicz Józef, akademik
Wojtowicz Franciszek, dyrektor sąd
Wojtowicz Józefa, żona dyr. sąd
Wojtowicz Romuald , urzęd. banku
Wolaniecki Zbigniew, urzęd. skarb.
Wolanowska Czesława, żona kapitana
Wołoszczuk Mikołaj, prow. ks. gr.
Wróbel Mieczysław, nadoficjał sąd.
Wysocka Stanisława, nauczycielka

Zaczek Szczepan, profesor gimnaz.
Zadembski Franciszek, dyr. szkoły
Zadembska Janina, żona dyr. szkoły
Zagała Stanisław, kier. książnicy
Zaremba Saturnin, kupiec
Zaremba Stanisław, kupiec
Zatwornicka Stanisława, żona urzęd. samorz.
Zawalnicki Łucjan, rewident skarbowy
Zieleniecki Eugeniusz, kupiec
Zieliński Józef
Ziemba Roman, podprokurator
Zwierzyński Michał, kom. kontr. skarb.

Żerebecki Leon, adjunkt budown.
Żyborski Michał, właść. księgarni
Żydło Walenty, właść. realn.

Dorost Sokoli.

1. Ambroziak Edward
2. Baściak Jan
3. Beck Marjan
4. Dietz Walenty
5. Gerstel Ignacy
6. Gerstel Kazimierz
7. Grocholski Józef
8. Heuchert Edward
9. Heuchert Reinhold
10. Heuchert Wilhem
11. Hlawaczek Zygmunt
12. Juchnowicz Mikołaj
13. Kapeluch Kazimierz
14. Kofluk Józef
15. Kwiatkowski Adolf
16. Lech Ludwik
17. Lenkowski Maksymiljan
18. Moszoro Władysław
19. Patkowski Bolesław
20. „ Wincenty
21. Romaniszyn Władysław
22. Sampara Mirosław
23. Seiner Tadeusz
24. Semczuk Franciszek
25. Sokołowski Bronisław
26. „ Tadeusz
27. Suchy Stanisław
28. Szmidel Kazimierz
29. Starzeński Kazimierz
30. Turzański Bolesław
31. Wołczuk Józef
32. Zając Kazimierz

Dzieje Sokoła Kołomyjskiego
od r. 1926 — 1936.

Obchód 40-lecia, który odbył się w dniach 5 i 6 czerwca 1926, rozdzielił jakgdyby dwa okresy powojennej historji kołomyjskiego „Sokoła". Nie ziściły się nadzieje, że obchód ten zdobędzie dla gniazda nowe zastępy członków i ożywi tętno jego życia. Przewrót, jaki począwszy od maja 1926 oddziaływał na kształtowanie się stosunków w naszem Państwie i jego polityki wewnętrznej, nie pozostał bez wpływu na ustosunkowanie się miarodajnych w Polsce czynników do idei sokolej. Zapanowała atmosfera, która z dziedziny politycznej przesunęła się na życie społeczne, działając najszkodliwiej na konsolidowanie się elementu polskiego zwłaszcza na kresach Rzeczypospolitej. Z rozdarciem społeczeństwa na dwie strony dzielącej je barykady zasad i programów, z pogłębianiem się apatji społeczeństwa polskiego i nastaniem ekonomicznego kryzysu praca w naszem gnieździe napotykała na trudne do przebycia przeszkody. Trudno dziś zrozumieć, dlaczego traktowano Sokół — jakkolwiek z polityką nie miał nigdy i nie ma dotąd nic wspólnego — jako przeciwnika, stojącego po drugiej stronie barykady i zwalczano go na wszelkie sposoby. To też kolejne wydziały Towarzystwa, zmuszone do borykania się z rozmaitemi trudnościami, nie wiele mogły zdziałać dla rzeczywistego postępu.

Już w 4 miesiące po uroczystości 40 letni go jubileuszu i z nią połączonego zlotu Okręgowego, w którym wzięły liczny udział gniazda naszego Okręgu oraz gniazda Okręgu Stanisławowskiego, druh Jan Wagner, który po wojnie był prawdziwym duchem opiekuńczym naszego gniazda, budowniczym zniszczonego podczas wojny gmachu i organizatorem sokolego życia, zrezygnował z godności prezesa gniazda.

Mimo usilnych próśb druh Wagner rezygnacji swej niej cofnął, więc funkcje prezesa objął druh wiceprezes Marcin Domiszewski, który na Walnem Zgromadzeniu, odbytem w dniu 30 stycznia 1927, został wybrany prezesem. Wicepresem wybrano wówczas dnę Zofję Rzwadowską, a do wydziału powołano 15 członków, dha Jana Wagnera zaś w uznaniu jego długoletniej i ofiarnej pracy mianowano jednogłośnie członkiem honorowym kołomyjskiego Sokoła. Uchwalono też zaciągnąć pożyczkę 6.000 zł. na budowę z mowej kręgielni, połącznnej ze strzelnicą, mając na uwadze konieczność rozbudzenia w Sokole życia towarzyskiego i prowadzenia przysposobienia wojskowego. W tym samym roku 1927 odbyło się dzięki inicjatywie naszego Sokoła na dworcu kolejowym uroczyste oddanie hołdu zwłokom bohaterów z pod Rarańczy, przewiezionym do kraju. Delegacja naszego gniazda uczestniczyła w pogrzebie niodżałowanej pamięci dha naczelnika Włodzimierza Świątkiewicza we Lwowie, w dniu 22 maja tego roku urządziliśmy popis gimnastyczny, a w dniach 5 i 6 czerwca 18 druhów i 15 druhen wzięło udział w Złocie Dzielnicowym we Lwowie, urządzonym z okazji jubileuszu Sokoła Macierzy. W dniu 18 września odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowo zbudowanej kręgielni i strzelnicy. Niestety dzieło to okazało się już w swem założeniu zupełnie chybione, budynek pozostał pusty i zupełnie się nie rentował, a Sokół nasz wskutek tej budowy popadł w długi, które przyszło coraz ciężej spłacić w następnych latach. Dla ratowania finansów Towarzystwa wydział rozpoczął starania około urządzenia kina w Sokole, zamiary te jednak nie doprowadziły do celu, spotkały się bowiem z nieżyczliwem potraktowaniem ich przez właściwe władze, które postawiły w sprawie adaptacji sali zbyt wygórowane warunki.

Walne Zgromadzenie odbyte w dniu 29 kwietnia 1928 przyjęło po myśli „Rozkazu" Dzielnicy Małopolskiej wzorowy statut Towarzystwa, zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 29 listopada 1920 Nr. 12149. Dnia 17 czerwca odbył się w Zabłotowie Zlot Okręgowy przy udziale 207 uczestników. Z Kołomyi przybyło 35 Sokołów, a z tych do ćwiczeń stanęło 9 dhów i 7 dhen. Członkowie naszego gniazda uczestniczyli również w ćwiczeniach urządzonych na festynach w Gwoźdźcu i Kosowie. Na odbytem w dniu 14 października 1928 po zatwierdzeniu przez Starostwo wzorowego statutu Walnem Zgromadzeniu wybrano nowy zarząd w składzie: prezes dh Marcin Domiszewski, I wiceprezes dh Karol Baumgartner, II wiceprezes dh Henryk Dębski, sekretarz dh Władysław Stachura, skarbnik dh Karol Hlawaty, gospodarz dh Ferdynand Kokoszka oraz dhowie Franciszek Bay, Marja Chudzikiewiczowa, Roman Majeranowski, Tadeusz Wasilewicz, Franciszek Zadembski, Sierakowski, nadto zgodnie z wzorowym statutem weszli z urzędu do wydziału naczelnicy i naczelniczki.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie, odbyte dnia 21 kwietnia 1929, nie zmieniło prawie wcale składu poprzedniego zarządu wybierając jedynie w miejsce dha Baya dha Karola Rozdoła. Na zgromadzeniu tem odbił się wyraźnie przygnębiający nastrój, jaki zapanował w społeczeństwie polskiem naszego miasta. Zjawiło się na niem ledwie 37 członków, a w wygłoszonych przemówieniach brzmiała wyraźnie nuta, jak ożywić nasze gniazdo i wyrwać je z powszechnej apatji. Radzono też troskliwie nad tem, jak wreszcie ruszyć z miejsca sprawę przysposobienia wojskowego. Wszystkie wysiłki zarządu w tym roku miały na celu jaknajliczniejsze obesłanie Zlotu Słowiańskiego, który się odbył w Poznaniu w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej Mimo tak znacznej odległości i poważnych kosztów Sokół nasz wysłał na ten Zlot 24 członków umundurowanych, w tem ćwiczących 10 dhów i 10 dhen. Wobec słabego za-

interesowania u członków sprawami Towarzystwa i krytycznego stanu finansowego, uniemożliwiającego konserwacyjne roboty w gmachu Sokoła, zarząd nie chcąc ponosić za ten stan rzeczy odpowiedzialności, uważał za stosowne zrezygnować z jedynym wyjątkiem dha wiceprezesa Karola Baumgartnera, który nie wniósł rezygnacji.

Na dzień 11 maja 1930 zostało zwołane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, w którem uczestniczyło stosunkowo dość liczne grono członków (53 głosujących). Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: dh Karol Jaroszewski prezes, dh Karol Baumgartner pozostał jako wiceprezes oraz dhowie Bolesław Biskupski, Kazimierz Chomiak, Henryk Dębski, Marcin Domiszewski, Maksymiljan Kornand, Aleksander Pudło, Karol Rozdół, Leonarda Skórewiczowa, Władysław Stachura, Marjan Winnicki, Marjan Bielewicz i Zofja Rozwadowska. Zarząd ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 20 maja 1930 wybierając dha Dębskiego II wiceprezem, dha Stachurę sekretarzem, dha Winnickiego skarbnikiem a dha Rozdoła gospodarzem. Nowy prezes, który dotychczas przewodzi naszemu gniazdu, spełnił pokładane w nim nadzieje. Działając umiejętnie i z wielką rozwagą, potrafił dh prezes Jaroszewski powagą swego stanowiska przywrócić „Sokołowi" należny mu szacunek, nawiązać bliższy kontakt z władzami, wojskowością i społeczeństwem oraz działającemi w naszem mieście stowarzyszeniami polskiemi, a osobistą pracą i ujmującem obejściem zjednać sobie uznanie i serdeczną życzliwość wszystkich członków „Sokoła". Osobistym swym wpływem i taktem godził waśnie, usuwał tarcia i zachęcał do pracy. Pogłębiający się coraz bardziej kryzys ekonomiczny, obcięcie poborów urzędniczych i smutne stosunki w kraju, a w szczególności na południowo-wschodnich kresach i w stolicy Pokucia tamowały jednak najlepsze wysiłki dha prezesa, zmierzające do zapewnienia naszemu gniazdu odpowiedniego rozwoju Niechęć pewnych czynników w naszem mieście do „Sokoła trwała nadal, ilość członków nie wzrastała. Z ważniejszych wydarzeń w życiu gniazda zanotować należy wyjazd naszej delegacji, złożonej z jednego druha i trzech druhen, na Zlot Jugosłowiański do Belgradu i udział 23 członków gniazda w poświęceniu „Sokoła" w Gwoźdźcu.

Z początkiem r. 1931 zmarł po dłuższej, ciężkiej chorobie dh wiceprezes Karol Baumgartner, zasłużony w długoletniej pracy społecznej i oddany całem sercem idei sokolej Gniazdo nasze wzięło też gremjalny udział w jego pogrzebie. Do poprawy położenia finansowego gniazda przyczyniła się zawarta w tym roku z dyrekcją Państwowego Seminarjum naucz. żeńskiego umowa najmu sali i boiska dla tego zakładu za rocznym czynszem w kwocie 700 zł Odbyte w dniu 7 czerwca 1931 przy udziale 52 członków Walne Zgromadzenie wybrało w miejsce zmarłego dha Baumgartnera I wiceprezesem dha Henryka Dębskiego, a w miejsce wylosowanych dhów Pudły, Winnickiego i Skórewiczowej weszli do zarządu dhowie Karol Hlawaty, Seweryn Łoziński, Ferdynand Kokoszka i Leonarda Skórewiczowa. Zarząd ukonstytuował się wybierając II wiceprezesem dha Karola Hlawatego, sekretarzem dha Stachurę, skarbnikiem dha Łozińskiego, gospodarzem dha Kokoszkę.

W tym roku urządził Okręg nasz doroczny zlot okręgowy w Obertynie dla uczczenia 400-ej rocznicy zwycięstwa oręża polskiego pod Obertynem. Na największej z mogił obertyńskich, (własności Sokoła obertyńskiego), w której spoczywają polegli rycerze nasi, ustawiono staraniem gniazda naszego, d-ha wicerezesa Dębskiego jakoteż wszystkich innych gniazd okręgu pamiątkowy Krzyż żelazny z odpowiednim napisem.

W program zlotu wchodziły także zawody marszowe na przestrzeni Gwoździec - Obertyn, w których również Gniazdo nasze wzięło udział.

Sokół nasz uczestniczył też w odsłonięciu pomnika poety Franciszka Karpińskiego w Kołomyi. Tempo życia w „Sokole" jednak było w tym roku słabe, na „Święconem" zebrało się zaledwie 31 osób. Cały ten rok był okresem zmagań z różnemi przeciwnościami, z jakiemi przyszło naszemu gniazdu borykać się w ostatnich latach.

Na Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 24 kwietnia 1932 wybrano do zarządu dha Półtoraka i dha Edwarda Sysaka, który okazał się bardzo dzielną i pożyteczną dla gniazda siłą. W dniach 2 i 3 lipca 1932 gniazdo nasze wzięło liczny bo z 60 osób złożony udział w Zlocie Sokolim w Czerniowcach. Za staraniem dhów Dębskiego i Sysaka zakupiono na dogodnych warunkach dla „Sokoła" fortepian, którego brak dotkliwie dawał się odczuwać i rozpoczęto sprawianie do sali nowych wygodnych ławek fotelowych w miejsce starych, gruntownie zniszczonych i bardzo niewygodnych ław, które często były przeszkodą w wynajmie sali na różne przedstawienia. Zawarto też korzystną umowę z p. Krzemieniową, która na froncie realności obok gmachu Sokoła zbudowała własnym kosztem murowany kiosk na trafikę z warunkiem, że kiosk ten po upływie 10 lat przypada na własność Sokoła.

W roku 1933 gniazdo nasze wzięło udział w Zlocie Sokolim we Lwowie urządzonym dla uczczenia 250-ej rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem oraz w „Dniach Ziemi Stanisławowskiej", wysyłając do Stanisławowa 20 druhów i 9 druhen. Walne Zgromadzenie odbyło się z powodu rozmaitych przeszkód (wymienione wyżej zloty) dopiero w dniu 22 października 1933. Wybrano na niem prezesem na dalsze 3 lata dha Karola Jaroszewskiego i to przez aklamację, a w miejsce

wylosowanych dhów Biskupskiego i Półtoraka wybrano do zarządu dhów Franciszka Wojtowicza, Tadeusza Tomajera i Antoniego Białowąsa. Dnia 25 listododa odbyło się w „Sokole" otwarcie świetlicy, lecz i to nie zdołało wpłynąć na ożywienie ruchu w Towarzystwie.

Rok 1934 był dla naszego gniazda jakby okresem przełomowym Jeszcze na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 29 kwietnia 1934 nastrój zebranych i ton obrad był bardzo minorowy, a obecnych na sali było zaledwie 29 członków. Już jednak w tym roku okazał się w życiu gniazda niewątpliwy postęp, objawiający się w częstych zebraniach druhów i druhen, pogadankach w świetlicy i licznych wycieczkach i marszach młodzieży sokolej w bliższe i dalsze okolice. W dniu 26 sierpnia 1934 odbyło się przy licznym udziale członków Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, wypełnione żywą dyskusją nad udziałem gniazda w Zlocie Słowiańskim w r. 1935 w Warszawie i sprawą obchodu 50-lecia kołomyjskiego „Sokoła".

W tym roku urządzono też zawody sokole całego okręgu w lekkiej atletyce, w grach i zabawach oraz strzelaniu z wynikiem dodatnim.

Walne Zgromadzenie w roku 1935 odbyło się dnia 3 sierpnia 1935 przy udziale 37 członków. W miejsce wylosowanych dhów wybrano do zarządu Druhów Dąbrowskiego Bronisława, Hiawatego Leona, Kokoszkę Ferdynda, Łozińskiego Seweryna, Druhnę Skórewiczową Leonardę, Rozwadowską Zofję, Winnickiego Marjana, i dha Franciszka Szpalę, który obrany gospodarzem okazał się na tem polu znakomitą siłą i wypełnił dotkliwą lukę, jaką gniazdo nasze poniosło wskutek wyjazdu niezawodnego w pracy członka zarządu, Karola Rozdeła. W maju na wiadomość o śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wydział Sokoła zebrał się w dniu 14 maja 1935 na specjalne posiedzenie, na którem dh prezes Jaroszewski poświęcił śp. Zmarlemu żałobne wspomnienie, poczem zapadła jednogłośna uchwała, aby gniazdo nasze wzięło udział w żałobnym obchodzie miejscowym przez wystawienie honorowego plutonu umundurowanych sokołów ze sztandarem. Uchwałę tę wykonano.

W tym roku przeprowadzono pewne inwestycje w realności „Sokoła", a mianowicie rozebrano nienadającą się do użytku i deformującą boisko strzelnicę, a z uzyskanych z tej rozbiórki materjałów postawiono nowe i naprawiono stare oparkanienie. Pozatem postawiono nowe ogrodzenie z frontu i uporządkowano scenę. Porozumienie z Towarzystwem Dramatycznem, które za odstąpienie mu bocznej szatni na próby i sali na przedstawienia zobowiązało się uzupełniać urządzenie sceny, okazało się dla „Sokoła" korzystne. I w tym roku gniazdo nasze wzięło udział w okręgowych zawodach sokolich, jak w roku poprzednim, również z dodatnim wynikiem. Ze spraw organizacyjnych zaznaczyć należy zorganizowanie według regulaminu z r. 1933 i ukonstytuowanie się „Naczelnictwa Gniazda". Tu musimy podnieść wybitne zasługi i cenną pracę na polu fizycznego przysposobienia i wychowania dhów Maksymiljana Kornanda i Kazimierza Chomiaka. Obaj druhowie, pierwszy jako naczelnik okręgu, drugi jako naczelnik gniazda, zasłużyli sobie swą działalnością w ostatniem dziesięcioleciu na pełne uznanie. Również dhna Aniela Leńkowska, która od lat trzech prowadzi żeński dorost sokoli, wykazała w swej pracy wielką sumienność i zamiłowanie.

Rok 1936 rozpoczął się wzmożonem życiem w świetlicy i na sali. Konsekwentne postępowanie dha prezesa Jaroszewskiego, zmierzające do przekonania miarodajnych czynników miejscowych, że działalność Sokoła pozbawiona jest wszelkich politycznych tendencji, zaczęło wydawać owoce. Dowodem tego było świetne powodzenie zabaw w „Sokole" w ostatnich czasach, a przedewszystkiem ostatni „Opłatek", urządzony w dniu 11 stycznia 1936 wspólnie z Towarzystwem Muzycznem im. Moniuszki. Wielka sala „Sokoła" wypełniła się gośćmi, którzy zasiedli do skromnie zastawionych stołów, a w przemówieniach reprezentantów władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, tudzież przedstawicieli społeczeństwa, brzmiała dawno niesłyszana nuta uznania dla pracy i ideowych haseł „Sokoła". Wprawdzie liczba członków Towarzystwa wyraża się obecnie zaledwie cyfrą 193, co wytłumaczyć można ogromnem zubożeniem naszego społeczeństwa skutkiem chronicznego kryzysu, przecież z otuchą patrzymy w przyszłość i w dniu 50-letniego jubileuszu naszego gniazda stajemy śmiało przed polskiem społeczeństwem kresowem z tem przekonaniem, że kołomyjski „Sokół" w całym czasie swego istnienia spełniał w miarę sił wskazania swych założycieli i stał twardo przy swym ideowym sztandarze. A ta idea, której Sokolstwo służy i która przenika wszystkie jego poczynania, to myśl zjednoczenia Polaków z wszystkich sfer i zawodów w pożytecznej służbie ukochanej Ojczyzny. Już od swego zarania Sokolstwo polskie nie ograniczało swej pracy do sportu i gimnastyki, ale stawiało sobie szersze zadania w kierunku wyrabiania charakterów i fizycznego hartu do przyszłej służby żołnierskiej. Tę działalność rozwijać pragnie w niepodległej Ojczyźnie i dlatego dąży do jaknajlepszej współpracy z armją w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Że tak jest, świadczy o tem dowodnie znana odezwa nowowybranego prezesa Związku Sokolstwa Polskiego, pułk. Franciszka Arciszewskiego. Jego wymowne słowa, to jakby głos płynący ze wszystkich serc sokolich, streszczający dążenia i pragnienia Sokolstwa w tem jednem haśle:

DLA CIEBIE POLSKO I DLA TWEJ CHWAŁY!

— —

Skład Zarządu Gniazda

Rok	Prezes	1-szy zastępca Prezesa	2-gi zastępca Prezesa	Sekretarz	Skarbnik	Gospodarz
1927	Marcin Domiszewski	Zofja Rozwadowska	Karol Baumgartner	Grzeg. Aksentowicz	Karol Hlawaty	Ferd Kokoszka
1928	„	Baumgartner	Dębski Henryk	Stachura Wł.	„	„
1929	„	„	„	„	„	„
1930	Jaroszewski Karol	„	„	„	Winnicki Marjan	Rozdół Karol
1931	„	Dębski Henryk	Hlawaty Karol	„	Łoziński Seweryn	Kokoszka Fer.
1932	„	„	„	„	„	„
1933	„	„	Białowąs Antoni	Tomajer Tad.	„	„
1934	„	„	„	Wojtowicz Fr.	„	„
1935	„	„	Rozwadowska Z.	Hlawaty Leon	„	Szpala Fr.
1936	„	„	„	„	„	„

ZARZĄD

przemianowanego

OKRĘ

Rok	Prezes	1-szy zastępca Prezesa	2-gi zastępca Prezesa	Sekretarz	Skarbnik	Gospodarz
1927	Jan Wagner	Tomasz Stefanowicz	Aleksander Ottmann	Franciszek Wojtowicz	Antoni Białowąs	Leon Piotrowicz
1928	„	„	„	„	„	Adolf Myślik
1929	„	„	„	„	Aleks. Ottmann	„
1930	„	„	„	„	Fr. Wojtowicz	„
1931	„	„	Dębski Henryk	„	Rozwadowska Z.	„
1632	„	„	„	„	„	„
1933	„	„	„	„	„	Dr. Wyżkowski
1934	„	„	„	„	„	„
1935	„	„	„	Tad. Bielecki	„	Sewer. Kosiński
1936	„	„	„	„	„	„

od roku 1927 do 1936.

Wydziałowi	Naczelnik
Białowąs Antoni, ks. Chłopecki Romuald, Chudzikiewicz Marja, Chomiak Kazimierz, Dębski Henryk.	Kazimierz Chomiak
Lubczyński Zygm., Moszoro Stefan, Piskozub Jan, Schindler Marceli, Dr. Wasilewski Aleks., Inż. Wasylewicz, Zadembski Franc., od 3/X. Bay, Chudzikiewiczowa, Majeranowski, Sierakowski.	Kornand Maks.
Ci sami lecz za Baya — Rozdół Karol.	"
Biskupski Bol., Domiszewski, Pudło, Skórewiczowa, Bielewicz, Chomiak, Kornand, Rozwadowska	Kazimierz Chomiak
Ci sami lecz za Pudłę Rozdół Karol	"
Domiszewski, Skórewiczowa, Bielcwicz, Chomiak, Kornand, Rozwadowska, Półtorak, Sysak Edw. Rozdół K.	"
" " " " " " " Stachura. "	"
Dąbrowski Br., Hlawaty L., Kokoszka Fer., Skórewiczowa, Rozwadowska, Z. Winnicki M. Szpala Fr., Rozdół	"
Ci sami	"
Ci sami prócz Dąbrowskiego i Rozdoła	"

X-go OKRĘGU

w r. 1934 na

G II.

Wydziałowi
Bron. Chomiak, Dr. Ciszka, Maksym. Kornand, Jan Kubicki, Donigiewicz, Zofja Rozwadowska, Sosabowski, Szymberski
Bron. Chomiak, K. Chomiak, Dr. Ciszka, Donigiewicz, Kubicki, Rozwadowska, Sosabowski, Szymberski
" " " Maks. Kornand, " " " Wierzayski
Wł. Bielecki, B. Chomiak, K. Chomiak, Dr. Ciszka, Maks. Kornand, Kubicki, Kubiszyn, Dr. Maziuk, Rozwadowska
" " St. Klonowski " " " W. Wysocki, " "
CI SAMI
B. Chomiak, Dr. Ciszka, St. Klonowski, Maks. Kornand, Aleks. Kozłowski, Kubicki, Mgr. Włodz. Pollo, Wiktor Wysocki
CI SAMI
" "
B. Chomiak, Dr. Ciszka, Maks. Kornand, Aleks. Kozłowski, Kubicki, Mgr. Włodz. Pollo, Karol Rozdół, W. Wysocki insp. S.D.S.

TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ"

GNIAZDO w KOŁOMYI.

Lista Członków.

Członkowie honorowi:

Krobicki Leon, inżynier od 5 go kwietnia 1889. † 1924.

Antoni Durski, naczelnik związku 10. marca 1900.† 6. września 1906.

Sterzeńska Bronisława hr. od 19 czerwca 1909. † 1910.

Hlawaty Witold, sędzia powiat. od 7 lutego 1905. † 7. marca 1913.

Dr. Haczewski Stanisław, adwokat, od 16. marca 1913 † 5 lutego 1924.

Wagner Jan — 1927.

A.

Agopsowicz Teodor Dominik
Arseniczowa Emilja

B.

Bajewska Franciszka
Bartnikowski Bolesław
Beerówna Teofila
Białowąs Antoni
Białoskórski Włodzimierz
Białowąs Michał
Biskupski Bolesław
Biskupski Karol
Bielecki Tadeusz
Bielewicz Marjan
Błażowska Marja
Błaszczyk Jan
Bohosiewicz Kazimierz
Bohr Michał
Boroń Stanisław
Dr. Bosakowski Tadeusz

C.

Ciemionowski Bolesław
Ks. Chłopecki Romuald
Chomiakowa Celina
Chomiak Kazimierz
Chudzikiewiczowa Marja
Ciołkosz Władysław
Ks. Czerniatowicz Karol

D.

Dammowa Anna
Dąbrowski Bronisław
Dębska Emilja
Dębski Henryk
Dębski Modest
Doliński Izydor
Dolińska Weronika
Domiszewska Jadwiga
Domiszewski Marcin
Droździewicz Władysław
Dulewski Stanisław
Dziuganowska Marja
Dziuganowski Władysław

F.

Fajkosz Emil
Felsztyński Michał
Ferall Ludwik

G.

Ks. Garbicz Józef
Gasparski Henryk
Gludowicz Tadeusz
Görtzówna Marja
Gruszecki Stanisław

H.

Haczewska Marja
Heller Maksymiljan
Hartmanowa Elżbieta
Hartman Józef
Hlawaty Karol
Hlawaty Leon
Honth Ignacy
Horodyński Bogusław
Höffnerowa Paulina
Dr. Hrabar Stefan

J.

Jakubowski Albin
Janiszewski Ignacy
Jaroszewski Karol
Dr. Jurkiewicz Marjan

K.

Kaczurba Jan
Kalinka Zofja
Kalkusowa Wiktorja
Ks. Karczewski Jan
Karkowski Jan
Karpelowa Marja
Kenner Aleksander
Kisielewski Adam
Kisielewski Tadeusz
Inż. Klimaszewski Stanisław
Klimkiewicz Olga
Ks. Kluz Józef
Kobierski Roman
Koczij Aleksander
Kokoszka Ferdynand
Kokoszka Tadeusz
Kołodziejczyk Stanisław
Kornand Jan
Kornand Maksymiljan
Ks. Kośmider Wojciech
Kowal Piotr
Kowalski Franciszek
Kowalska Helena
Kozaczek Aleksander
Kozłowska Janina
Kubernyk Czesław Jan

L.

Liebhardt Gustaw
Lubczyński Zygmunt

Ł.

Łazarski Marceli
Łozińska Helena
Łoziński Mieczysław
Łoziński Seweryn
Łuczyński Antoni
Łysakowski Walerjan

M.

Madey Jan Karol
Inż. Makowiec Stanisław
Majeranowska Iza
Majeranowski Walerjan
Markiewicz Bolesław
Michalski Kazimierz
Miziewiczowa Leokadja
Inż. Morawetz Ludwik
Moszoro Stefan
Müller Artur
Mul Józef

N.

Nabagło Franciszek
Neher Piotr
Neunsteinówna Stefanja
Nowakowa Barbara
Nowak Nieczysław

O.

Onysymów Wincenty
Ostapowiczówna Antonina

P.

Patkowski Franciszek
Patkowski Michał
Ks. Peciak Ludwik
Petryk Stefan
Piasecki Jarosław
Piskozub Jan
Pliszewska Franciszka
Pliszewski Stanisław
Podstawka Stanisław
Porodkowa Marja
Przygodzki Józef

R.

Raynoch Wincenty
Repelowski Jan
Pozdołowa Jadwiga
Rozdół Karol
Rozwadowska Zofja

S.

Sahanek Stanisław
Sajewicz Tadeusz

Sajewiczowa Julja
Scheybalówna Romana
Schindler Marceli
Siewiński Antoni
Skotnicki Marcin
Skórewiczowa Leonarda
Slany Alfred
Słotwiński Feliks
Śnigowski Ignacy
Sobota Karol
Sokołowska Jadwiga
Sozańska Wanda
Inż. Sroczyński Franciszek
Stachura Władysław
Stafiejowa Jadwiga
Stafiej Tomasz
Stefaniówna Olga
Stojewski Józef
Switalski Władysław
Szczerbiński Władysław
Szpala Franciszek
Sysak Tadeusz
Schweizerówna Jadwiga

T.

Tomajer Tadeusz
Torbe Janina
Tracz Stanisław
Tymoczko Franciszek

W.

Wagner Jan
Wagnerowa Jadwiga
Dr. Wasilewski Aleksander
Wasilewska Zofja
Inż. Wasylewicz Tadeusz
Wasylewiczowa Janina
Winnicki Marjan
Wojtowicz Franciszek
Wolanowska Czesława
Wołoszczuk Mikołaj
Wołoszczuk Wojciech

Z, Ż.

Zadembska Janina
Zadembski Franciszek
Żerebecki Leon
Żyborski Michał

PRZYSTĄPILI W ROKU 1936.

Ks. Butra Eugenjusz
Doliński Adam
Inż. Kopiński Edward
Dr. Krupińska Marja
Inż. Kubala Adam
Skrzepij Marjan
Pieniążkowa Anna

1.000